

Dziennik

10 stron
cena 10 gr

Pomorza

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 36, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 36, telef. 29-76 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Przelekli się następstw...

Japonia przeprosza Anglię i Amerykę
i przyrzeka odszkodowanie

Dalsze szczegóły konfliktu między Japonią a Anglią i Ameryką

WASZYNGTON. Wiadomość o zatopieniu przez samoloty japońskie kanonierki amerykańskiej „Panay” wywołała w Stanach Zjednoczonych jednogłośnie churzenie. W miastach amerykańskich demonstrują gwałtownie przeciw Japonii, a władze policyjne musiały zabezpieczyć dzielnice N. Jorku, Chicago i San Francisco, zamieszkałe przez Japończyków, ponieważ wzburzone tłumy usiłowały zniszczyć sklepy japońskie i dokonywać aktów samosądu.

106 ofiar

Jak już pisaliśmy, na pokładzie kanonierki „Panay” schronił się personel ambasady amerykańskiej, wśród którego znajdował się charge d'affaires, 4 sekretarze ambasady, attaché wojskowy i liczni urzędnicy. Kanonierka „Panay” od dłuższego czasu znajdowała się na rzece Jang-tee, nie mając możliwości wycofania się z pod Nankinu, wobec zabarykadowania koryta rzeki przez zatopione statki chińskie.

Samoloty japońskie zaatakowały kanonierkę bez żadnego uprzedzenia, mimo, że kanonierka znajdowała się w odległości 40 km od terenu działań wojennych pod Nankinem. Zanim kanonierka zdołała odpowiedzieć ogniem, na pokład spadła wielka bomba, rzucona z samolotu japońskiego. Okręt dosłownie rozerwany na części przez wybuch bomby, w ciągu kilku sekund poszedł na dno.

Wpływ ratować się mogli jedynie ci, którzy przypadkowo w chwili wybuchu znajdowali się na pokładzie, lub w górnych kabinach okrętu i nie zostali poranieni odłamkami bomby. Charakterystyczne jest, że znajdujące się na rzece kanonierki japońskie nie udzieliły pomocy tonącym i przekazały w akcji ratowniczej kanonierce angielskiej „Bee”, jaka nadpłynęła wkrótce po wypadku.

Narada u prezydenta Roosevelta

Na zatopionej kanonierce znajdowało się z górą 150 marynarzy i pasażerów. Ponieważ zaś na pokład kanonierki angielskiej „Bee” dostało się tylko 59 osób, należy przypuszczać, że około 100 marynarzy i urzędników poselstwa zginęło tragiczną śmiercią.

W ciągu dnia sekretarz stanu Hull był 3-krotnie wzywany do rezydencji prezydenta Roosevelta. Późnym wieczorem odbyła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych konferencja, poprzedzona rozmowami telefonicznymi z Londynem. Po konferencji ogłoszono komunikat, stwierdzający, że prezydent Roosevelt liczy na solidarną postawę narodu amerykańskiego w poparciu każdej akcji, jaką rząd Stanów Zjednoczonych będzie uważał za wskazane podjąć dla obrony życia obywateli amerykańskich, narażonych na niebezpieczeństwo wskutek braku poszanowania umów międzypaństwowych ze strony pewnych państw.

Okręty floty amerykańskiej, znajdujące się na Pacyfiku, otrzymały rozkaz pogotowia, część zaś eskadr została skierowana do bazy morskiej, jaką Stany Zjednoczone posiadają na Filipinach.

Roosevelt rozmawia telefonicznie z królem Anglii

Waszyngton. W ciągu nocy z 13 na 14 bm. prezydent Roosevelt telefonował bezpośrednio do króla W. Brytanii Jerzego, do pałacu Buckinghamskiego w Londynie. Po rozmowie telefonicznej z królem Jerzym, prez. Roosevelt przesłał osobiste zarządzenia admiralce amerykańskiej. Trzymane są one w tajemnicy i będą ujawnione dopiero po odpowiedzi Japonii na notę protestacyjną Stanów Zjednoczonych. Sekretarz sztabu Hull otrzymał misję przekazania cesarzowi japońskiemu za pośrednictwem ministra Hiroty, apelu, z jakim Roosevelt zwraca się do władcy Japonii.

Anglia nie wierzy zapewnieniom japońskim

Londyn. Minister spraw zagranicznych Anglii Eden odbył naradę z amerykańskim

chargé d'affaires w Londynie, celem przygotowania akcji, mającej ostrzec Japonię przed dalszym gwałceniem praw Anglii i Stanów Zjednoczonych w Chinach. W Tokio po raz pierwszy od wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie będzie podjęta wspólna akcja dyplomatyczna Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Narazie rząd amerykański zamierza wstrzymać się z podjęciem przewidzianej akcji do chwili otrzymania wyjaśnień japońskich.

Japonia przelekała się konsekwencyj

Wyrazy ubolewania dla Anglii, Ameryki i chęć zwrócenia szkód

Londyn. Ambasador japoński odwiedził wczoraj ministra spraw zagran. Anglii Edena, wyrażając ubolewanie rządu japońskiego z powodu ostrzeżenia okrętów brytyjskich, oświadczając, iż energiczne dochodzenie jest w toku.

Rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych nadal utrzymują ścisły kontakt. Agencja Reutersa zaprzecza pogłoskom, jakoby miała być mowa o wspólnej angielsko-amerykańskiej demonstracji morskiej na wodach azjatyckich.

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Tysiąc jest dowodem niedbołości o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, saszyn natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

W Londynie nie wierzą, mimo zapewnień japońskich, że ostatnie zajścia były jedynie nieszczęśliwymi wypadkami. W Anglii panuje przekonanie, że obecnie wojsko, będąc istotnym władcą Japonii, ignoruje świadome zalecenia rządu i nie zwracając uwagi na groźące komplikacje dyplomatyczne, atakuje Anglików i Amerykanów na terenie Chin, podejrzewając ich o udzielanie pomocy Chińczykom.

Japonia przelekała się konsekwencyj

Wyrazy ubolewania dla Anglii, Ameryki i chęć zwrócenia szkód

czonych nadal utrzymują ścisły kontakt. Agencja Reutersa zaprzecza pogłoskom, jakoby miała być mowa o wspólnej angielsko-amerykańskiej demonstracji morskiej na wodach azjatyckich.

Prasa amerykańska jednogłośnie wyraża opinię, że przed podjęciem jakiegokolwiek akcji należy szczegółowo zbadać sytuację.

TOKIO. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło ambasadorom W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych memoriał z wyrazami ubolewania i gotowością do odszkodowania z powodu ostrzeżenia kanonierek oraz z zapewnieniami, iż zostały wydane zarządzenia, udaremniające powtórzenie się tego rodzaju incydentów w przyszłości.

Niemcy też protestują?

Londyn. Minister Eden oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski bada w przyspieszonym trybie sytuację, wytworzoną na skutek zaatakowania okrętów brytyjskich na rzece Jang Tse przez Japończyków. Na zapytanie, czy prawdą jest, że ambasada niemiecka w Chinach miała swą siedzibę na jednym z zaatakowanych okrętów brytyjskich i że rząd niemiecki przyłączył się do protestu angielskiego — min. Eden odpowiedział, że okręty brytyjskie udzielają pomocy i schronienia wszystkim europejczykom na terenie Chin, bez względu na ich narodowość.

Głos z Zamku w sprawie pomocy zimowej

WARSZAWA. W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wygłosi przemówienie zatytułowane: „Pomoc dorosłym — gwiazdki dzieciom”. Przemówienie Pana Prezydenta, nawiązujące do akcji pomocy zimowej, transmitowane będzie z Zamku na wszystkie rozgłośnie polskie.

Z uroczystości toruńskich ku czci twórcy „Roty”



Na zdjęciu p. Wojewoda Pomorski Min. Raczkiewicz w towarzystwie kmpozytora Feliksa Nowowiejskiego w loży Teatru Ziemi Pomorskiej

Olbrzymi pogrzeb ofiar katastrofy „Douglasa”

Warszawa. Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb członków załogi samolotu, który uległ katastrofie w górach Piłrymu w Bułgarii.

O godz. 10 odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój dusz lotników, którzy zginęli pełniąc swój obowiązek. Po nabożeństwie p. wiceminister komunikacji Bobkowski udekorował trumnę ś. p. T. Dmoszyńskiego złotym krzyżem zasługi, a poseł bułgarski Trajanow — krzyżem kawalerskim orderu św. Aleksandra. Na trumnie ś. p. Walentukiewicza p. wicemin. Bobkowski złożył insygnia srebrnego krzyża zasługi, zaś poseł bułgarski — insygnia orderu św. Aleksandra 6 klasy.

Pomimo deszczu, pogrzeb zamienił się w wielką manifestację ludności Warszawy dla uczczenia poległych lotników.

Na ementarzu wojskowym, gdzie zostały pochowane doczesne szczątki lotników, przemawiali wiceminister komunikacji inż. Bobkowski i poseł bułgarski w Warszawie Trajanow.

Zbliża się surowa zima
Spieszmy z pomocą bezrobotnym!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Pogrzeb ofiar katastrof lotniczych w Toruniu

Wczoraj przed południem odbył się w Toruniu pogrzeb tragicznie zmarłych lotników podczas piątkowych katastrof lotniczych śp. śp. por. Witolda Popławskiego, st. sierż. Cebuli, oraz kaprali Rawickiego i Fabisińskiego. Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 10 w kościele garnizonowym, dokąd przeniesiono trumny ze zwłokami ze szpitala wojaskowego. Mszę św. odprawił ks. dziekan Sinkowski, który po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojska: pp. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, insp. armii gen. Bortnowski, dowódca OK gen. Thommee, star. krajowy Łacki, starosta Brunjewski, prezydent m. Raszeja, płk. Matzenauer, płk. dypl. Bołtuć, dowódcy poszczególnych formacji toruńskiego garnizonu, delegacje oficerów i podoficerów garnizonu i obcych formacji lotniczych oraz niezliczone tłumy ludności cywilnej, które zajęły plac św. Katarzyny.

Po nabożeństwie o godz. 11.15 uformował się długi kondukt żałobny na cmentarz garnizonowy. Kondukt otwierała orkiestra wojskowa oraz kompania honorowa toruńskiego pułku lotniczego. Za orkiestrą postępowały delegacje z 32 wieńcami m. inn. od inspektora Armii p. gen. Bortnowskiego, dowódcy OK p. gen. Thommee, Aeroklubu Pomorskiego, dowódcy, oficerów i podoficerów toruńskiego pułku lotniczego, oficerów i podoficerów garnizonu, hufców szkolnych, harcerzy i rodzin. Kondukt prowadzili w asyście licznych księży ks. dziek. Sin-

kowski, ks. kan. Kozłowski i ks. prob. Ziemiński. Za trumnami, złożonymi na kadłubach samolotów szły rodziny zmarłych, oficerowie, podoficerowie i niezliczone rzesze publiczności.

Przed wyruszeniem orszaku członkowie Aeroklubu oddali hołd zmarłym lot-

nikom rzucając z awionetki na trumny bukiety kwieciste.

Orszak przeszedł ulicami św. Katarzyny, Król. Jadwigi, Szeroką, Chełmińską do cmentarza garnizonowego przy ul. Grudziądzkiej, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

Ważne uchwały Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej

Wczoraj obradował Wydział Wykonawczy Pomorskiego Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym pod przewodnictwem Pomorskiego Starosty Krajowego, Łackiego. Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego oraz plan pracy na najbliższy okres omówił dyr. Funduszu Pracy Sieradzki.

Jak wynika ze sprawozdania na terenie Pomorza działa 16 komitetów powiatowych i 3 miejskie. Szczególną troską komitetów jest zorganizowanie akcji zbiorczej tak, aby nie było uchylających się od świadczeń na rzecz bezrobotnych. W tym celu opłacającym świadczenia na pomoc zimową wydawane będą specjalne nalepki, które umieszczają się na wystawach lub

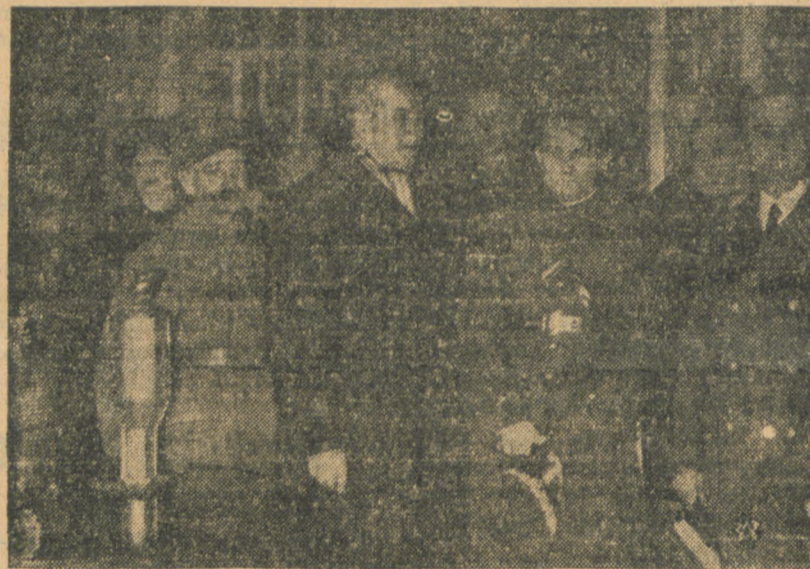
drzwiach, co ułatwi kontrolerom pracę.

Poza tym w bieżącym roku na terenie Pomorza będzie zastosowany system akordowy przy odpracowywaniu przez bezrobotnych zasiłków.

Również w zakres akcji pomocy wchodzić będzie na terenie Pomorza dożywianie 35.000 dzieci miesięcznie w ciągu 5 miesięcy zimowych.

W dyskusji jaka się wywiązała poruszono szereg spraw dotyczących prowadzenia akcji pomocy przez organizacje społeczne i charytatywne oraz uchwalono szereg wniosków dotyczących zagadnień administracyjnych Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Wyjazd polskiej delegacji wojskowc-legionowej do Rzymu



Zdjęcie nasze przedstawia gen. Wieniawę-Długoszowskiego, oraz gen. Kruszczyńskiego, w otoczeniu członków delegacji przy urnach z ziemią z mogił bohaterów włoskich.

Obrady Sokołstwa słowiańskiego w Krakowie

W Krakowie w sali „Sokoła” odbyło się posiedzenie Związku Sokołstwa Słowiańskiego z udziałem delegatów Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i emigracji rosyjskiej.

Po ukończonych obradach delegacji Zw. Sokołstwa Słowiańskiego byli obecni na specjalnym pokazie gimnastycznym urządzonym z okazji zjazdu przez Sokoła krakowskiego.

Ze sportu

Schmeling pokonał przez k. o. Thomasa



Wczoraj we wtorek o godz. 4.30 (czas środk-europejski) odbyło się w Nowym Jorku spotkanie bokserskie jako eliminacja do mistrzostw świata między świetnym bokserem Maksem Schmelingiem a Thomasem, bokserem amerykańskim. 27-letni Thomas, z zawodu inżynier kolejowy, trzymał się dzielnie przez pierwsze 6 rund, ale od tej chwili 33-letni Schmeling zdecydowanie przeważał, bijąc przeciwnika w 8-iej rundzie przez k. o. Po tej walce niemiecki bokser spotka się w czerwcu z murzynem Louisem, obecnym mistrzem świata. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Schmeling mimo swego wieku znajduje się w świetnej kondycji fizycznej. Poza tym przewyższa murzyną inteligencją.

Poświęcenie nowego gmachu PKO w Wilnie

Wilno, 12. 12. (Tel. wł.) W niedzielę, dnia 12 grudnia br. odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału P. K. O. przy ul. Mickiewicza 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu P. K. O., pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Wileński ks. Romuald Jałbrzykowski w asyście licznych duchowieństwa i w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się: marszałek Senatu Aleksander Prystor, wicepremier inż. Eu-

geniusz Kwiatkowski, min. Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, wice-ministrowie zainteresowanych resortów, prezes B. G. K. dr. Roman Górecki oraz przedstawiciele władz, instytucji i społeczeństwa ziem wileńskich.

Władze KPO. reprezentował p. prezes dr. Henryk Gruber w otoczeniu członków Rady Zawodowej.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, w czasie którego chór akademicki odśpiewał szereg utworów, przemawiał: J. E. Arcybi-

Nowa zdobycz stolicy Polski

Elektryfikacja kolejowego węzła warszawskiego

Warszawa. Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia ruchu podmiejskiego o trakcji elektrycznej na linii Warszawa—Mińsk Mazowiecki.

W uroczystości wzięli udział: wicepremier Kwiatkowski, ambasador angielski Kennard, wiceminister komunikacji Piasecki i inni. Uczestnicy uroczystości z dworca głównego udali się pociągiem elektrycznym na dworzec wschodni. W trakcie uroczystości odbyło się nabożeństwo, odprawione przy ołtarzu ustawionym na peronie dworca.

Całością wykonanych robót jest pierwszym etapem elektryfikacji węzła warszawskiego i obejmuje około 210 km. zelektryfikowanych torów głównych, około 50 km. torów stacyjnych, około 100 km. linii zasilających na napięcie 35.000 volt. 10 lokomotyw elektrycznych do przeciągania pociągów dalekobieżnych, 76 elektrycznych jednostek pociągowych, składających się z jednego silnika i dwóch

wagonów doczepnych itp.

Część mechaniczna taboru elektrycznego i 4 lokomotywy elektryczne zostały wykonane całkowicie w Polsce, pozostałe zaś dwie lokomotywy zostały wykonane całkowicie w Anglii.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się pociągiem elektrycznym do Miłosny, gdzie zwiedzili podstację elektryczną a następnie do Mińska Mazowieckiego.

Tajna klinika sterylizacyjna w Wiedniu

Wiedeń. W Wiedniu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko kierownikom tajnej kliniki sterylizacyjnej mającej na celu pozbawianie klientów płodności. Z kliniki tej korzystali w większości członkowie stronnictw lewicowych. Wśród 16 oskarżonych znajdują się 4 kobiety.

Chór bułgarski w Polsce



Onegdaj wspaniałym koncertem w Krakowie, rozpoczął swe artystyczne tournée po Polsce reprezentacyjny chór bułgarski p. n. „Gusła”. — Na zdjęciu naszym podobizna prezesa chóru p. Nikoła Złatarskiego.

Przewodniczący Koła O. Z. N. u marszałka Prystora

Warszawa. Przewodniczący grupy parlamentarnej O. Z. N. poseł Swidziński złożył wizytę marszałkowi Senatu Aleksandrowi Prystorowi.

16 grudnia — smutna rocznica

Warszawa. Akademia, urządzona przez ... ku czci prezydenta Narutowicza, która miała się odbyć w dniu 12 b. m. została ze względów technicznych przełożona na dzień 16 bm. na godz. 18 i odbędzie się w sali Handlowców, ul. Sien na 16.

Dwie organizacje żydowskie rozwiązane

OLKUSZ. Na wniosek władz starościskich, Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozwiązał dwie żydowskie organizacje zawodowe na terenie m. Wolbromia, — mianowicie Związek Przemysłu Odzieżowego i Związek Zawodowy Przemysłu Skórzanego za uprawianie akcji wyrotowej. Zarząd i członkowie obydwóch związków żydowskich, składali się z osób karanych już za komunizm i zabójstwo.

skup Metropolita Wileński ks. Romuald Jałbrzykowski, p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz p. prezydent miasta Wilna dr. Wiktor Maleszewski. Mówcy podkreślili znaczenie P. K. O. w życiu gospodarczym Polski oraz złożyli na ręce p. prezesa Grubera serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tej wielkiej i pozytywnej instytucji. W szczególności p. wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że dalszy rozwój P. K. O. zależy od zespołu władz i pracowników P. K. O. oraz od stopnia wyrobienia gospodarczego naszego społeczeństwa. P. wicepremier stwierdził, że jeśli chodzi o zespół władz i pracowników P. K. O., to dotychczasowa ich praca i wyniki tej pracy świadczą dobitnie, że instytucja jest kierowana mądrze i roztropnie i z roku na rok rozwija się w coraz szybszym tempie. Wzrastająca zaś ilość klientów P. K. O. świadczy równocześnie o postępującym w szybkim tempie wyrobieniu gospodarczym społeczeństwa.

W odpowiedzi p. prezes Gruber — w imieniu własnym i pracowników — złożył serdeczne podziękowanie na ręce wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając, że w roku 1937 P. K. O. oddała na usługi społeczeństwa 2 gmachy na kresach Rzeczypospolitej: dnia 6 maja w Poznaniu, dnia 12 grudnia w Wilnie. Następnie p. prezes Gruber wypowiedział znaczenie, jakie odgrywają ziemie kresowe w życiu państwowym Polski, omówił politykę kredytową P. K. O. oraz podał bliższe szczegóły w odniesieniu do nowowzniesionego gmachu P. K. O. w Wilnie.

Po skończonych przemówieniach, dla upamiętnienia uroczystości, p. wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z okolic miasta Wilna książeczki P. K. O. z wkładkami zawiązkowymi.

Tegoż dnia o godz. 16.00 odbył się w lokalu Związku Rezerwistów Koła Wileńskiego obiad dla robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu P. K. O., na którym był obecny p. prezes Gruber w otoczeniu

Obrona przed słabością

Cale ofiarne i zapracowane życie Józefa Piłsudskiego to walka ze słabością narodu i poszukiwanie w nim siły. Gromadził tę siłę w okresie niewoli, ażeby wbrew niewierze zaszczerpieć w społeczeństwie wiarę w niepodległy byt państwa, rozdartego na zabory narodu.

Są siły drzemące i takie, które już działają. Tkwi w silniku pewna siła, którą w siłę działającą przetworzyć dopiero trzeba, umiejętnie obchodząc się z maszyną, wyładowując ją w odpowiedni sposób. Niewłaściwy sposób przemiany tej siły drzemącej w silnik w siłę działającą żadnego efektu nie da. Wręcz przeciwnie: da efekt zły, bo doprowadzi do zepsucia silnika...

Nie inaczej rzecz się przedstawia w zbiorowisku ludzkim, w życiu państwa.

Tkwi w ziemi i ludziach, w dobrach moralnych i materialnych, olbrzymi zapas sił. Jesteśmy państwem wielkim, przez przyrodę bogato wyposażonym. Mamy skarby w ziemi i nad ziemią. Lud nasz, i na roli i w fabryce i przy warsztacie rzemieślniczym i w wolnych zawodach i w nauce i sztuce, ma nieprzebrane zapasy zdrowej energii. Chodzi więc o to, by te siły skierować na teren twórczej pracy, skupiać a nie rozproszkować. Zwłaszcza wobec specjalnych warunków naszego położenia geopolitycznego, wobec konieczności dokonania głębokich przemian w naszej strukturze raczej może nawet psychicznej, niż społecznej — spowodowanej faktem przeszło stoletniej niewoli — i wobec faktu, że skład ludnościowy państwa jest skomplikowany, obecnością poważnego odłamu mniejszości narodowych.

W tych warunkach przemiana sił nieczynnych jeszcze w siły działające dokonywana w najodpowiedniejszy sposób, stanowi najbardziej kapitalny problem naszej rzeczywistości. By wrócić do naszego porównania z fizyki: silnik musi być tak uruchamiany, by się po drodze nie zaciął, a broń Boże nie zepsuł...

Temu też zadaniu poświęcał Józef Piłsudski najbaczniejszą uwagę po odzyskaniu niepodległości.

Uważał, że ustroj państwa musi być taki, by stwarzał siłę, a bronił przed nawrotem do słabości.

Bo zły ustroj, to główna przeszkoda w gromadzeniu sił. Skutkiem złego ustroju jest rozładowywanie siły.

Doświadczaliśmy tego na sobie, gdy po wojnie o granice państwa otrzymaliśmy złą ustawę konstytucyjną, taką która zamiast wzmacniać, osłabiała spójność społeczeństwa, rozproszkowywała je. Ale, że w ramach każdej konstytucji można zrobić wszystko, gdy się rozporządza wielkim hartem ducha — o tym właśnie przekonały nas dzieje nasze między r. 1921 a 1935. Wtedy, gdy po kilku latach ujemnego oddziaływania złej konstytucji, Józef Piłsudski w r. 1926 przerwał fatalne następstwa wadliwego ustroju, a mimo złą konstytucję skierował życie państwa na drogę rozwoju i siły.

Zasadniczy zwrot nastąpił jednak w r. 1935, gdy konstytucja kwietniowa usunęła zło, tkwiące w poprzednim ustroju. W miejsce doktryny, która prowadziła do atomizacji sił, postawiła zasadę ich zespalania.

Dzisiaj już nie ma Józefa Piłsudskiego, który przez kilkanaście lat, mimo złej konstytucji, potrafił mnożyć siły.

Mamy natomiast opatrzoną Jego ostatnim podpisem nową konstytucję i od jej wykonania zależy zasadniczy problem: siła czy słabość, skupienie czy atomizacja, postęp czy zastój.

Ale gdy się do tej konstytucji — z jakiegokolwiek strony — podchodzi, by ją torpedować, jej podstawowe tezy czy nic tematem mędrkowań i dowolnych interpretacji — to stwarza się tym samym moment osłabiający nasz „marsz wprzód”, nasz wysiłek do gromadzenia sił.

„Najlepsza wola — słusznie podkreśla deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego z 21 lutego br. — i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolite kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek”.

Problem kolonialny Polski

Sprawa kolonij dla Polski przedstawia się u nas zgoła inaczej, aniżeli w innych krajach, zainteresowanych u siebie problemem kolonialnym.

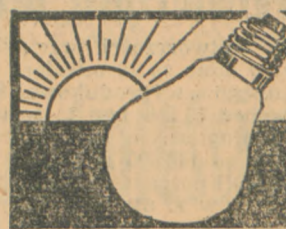
Komunikat agencji Havasa opublikowany po rozmowie, jaka miała miejsce w pociągu na linii Warszawa — Kraków między min. Delbosem a min. Beckiem jest najwymowniejszym dokumentem realności żądań polskich na odcinku kolonialnym. Wedle agencji „Havasa” Polska nie ma w chwili obecnej ambicji terytorialnych, nie żąda więc posiadłości o pełnej suwerenności.

Po prostu chcemy — żyć!

Chcemy żyć, a zatem w obecnym stadium organizacji gospodarki narodowej potrzebujemy surowców.

Chcemy żyć, więc musimy znaleźć normalne ujście dla nadmiaru ludności, powstającego z olbrzymiego przyrostu naturalnego!

Naturalny przyrost ludności w Polsce sięga 400 do 500 tysięcy głów rocznie. Dla tych setek tysięcy ludzi robi się coraz ciśnień w ojczyźnie, ciasno nawet wtedy, gdyby nie trzeba było między bajki odrzucać ewentualności... odwodnienia Polesia, gdyby znaleziono dostatecznie życiowe rozwikłanie arcywielkiej reformy rolnej. Te fakty musimy sobie przede wszystkim przypomnieć, musimy pojąć, że coraz mniej mamy ziemi pod stopami, że coraz trudniej jest znaleźć kawałek chleba dla



Stońce zachodzą
mrok ziemi, ocienia —
Zarówka Philipsa
noc w dzień jasny zmienia

mnożącej się z godziny na godzinę armii obywateli Rzplitej.

Jak więc słusznie podkreślił minister Beck, nie idzie tu o rozbudowę polityki imperialnej, nie pragniemy budować dominiów, ani też nie snują nam się po głowach gigantyczne plany światowej ekspansji ekonomicznej, a tylko i wyłącznie szukamy dróg, któreby prowadziły do rozwiązania skomplikowanego problemu ludzkiej egzystencji. W roku 1919 emigrowało z Polski w pogoni za chlebem 243.442 ludzi, a w roku 1936 już tylko 54.595 osób. Czyżby na przestrzeni 17 lat tak znakomicie wzrósł dobrobyt w Polsce, że emigracja stała się zbędna? Niestety, nie! Po prostu na wszystkich szlakach emigracyjnych wyrosły przed nami bariery nie do przebycia, a tam, gdzie jeszcze można jakoś przecisnąć parę set czy parę tysięcy ludzi, piętrzy się jednocześnie tak nieskończona ilość przeszkód, że i ta droga nie przynosi rozwiązania coraz bardziej palącego problemu.

Jeśli pominiemy nawet cyfry artykułów sprowadzanych z kolonij zamorskich, cyfry rosnące z roku na rok, a więc świadczące wymownie, że i na tym odcinku sprawa kolonij staje się dla nas coraz bardziej palącą, to z innej strony należy wziąć pod uwagę olbrzymi przyrost roczny żywołu żydowskiego w Polsce, o czym również mówili obydwaj ministrowie w swej podróży Warszawa — Kraków. Ludność powstająca z tego przyrostu Polska musi lokować na terenach zamorskich, jest to bowiem jedyna droga rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Takich i tym podobnych przykładów namnożylibyśmy niezliczoną ilość, gdyby sternik francuskiej polityki zagranicznej nie podzielał naszego zdania, gdyby nie solidaryzował się w przeświadczeniu, że Polsce istotnie kolonie są niezbędne, czego zresztą dał dowód najlepszy, decydując się na opublikowanie komunikatu oficjalnej agencji francuskiej.

Najlepszy podarek na gwiazdkę —

książeczka premiowa PKO V-ej serii

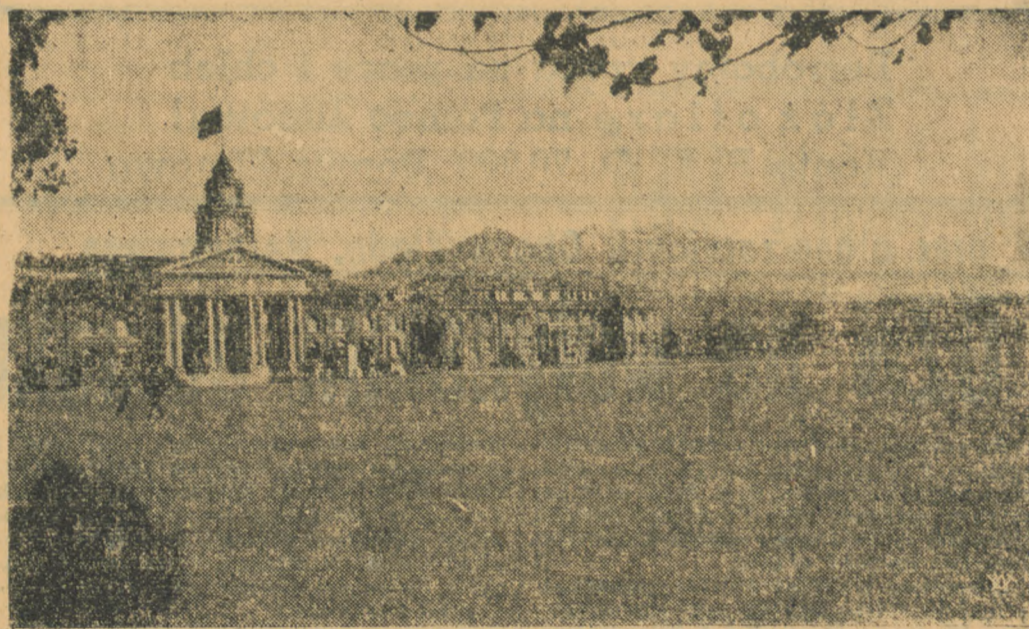
Co 3 miesiące PKO losuje kilkaset złotych premie między posiadaczy książeczek premialnych PKO V-ej serii. Wkładka miesięczna — 5 złotych, po 114 miesiącach — PKO wypłaca kapitał 600 złotych, a nawet przy wylosowaniu końcowej premii za wytrwałość w oszczędzaniu — zł 1000.

„Wybory” w ZSRR przy ścisłej kontroli wyborców

W niedzielę przeprowadzone zostały w ZSRR wybory, przygotowywane już od dawna. W wyborach tych wzięło udział 90 milionów ludzi. Ulice Moskwy udekorowane były czerwonymi sztandarami oraz transparentami i portretami

głównych przywódców partyjnych.

Już przed 6 rano zgromadziły się w Moskwie wielkie tłumy ludności przed lokalami wyborczymi, tak że w chwili otwarcia ich rozpoczął się prawdziwy szturm. Wyborcy udawali się do lokalów wyborczych już to w zorganizowanych grupach pod wodzą specjalnych agitatorów, już to pojedynczo. Wielu młodych wyborców przybyło do lokali wyborczych na nartach. Wśród pierwszych wyborców znajdowało się dużo dobrze ubranych ludzi w futrach, równocześnie z nimi przybywali jednak obdarceni chłopcy. Lokale wyborcze udekorowane były kwiatami, a na ścianach przybite wyciągi z nowej konstytucji. Każdy wyborca otrzymywał kartkę, na której znajdowało się nazwisko kandydata. Zadanie jego ograniczało się do umieszczenia kartki wyborczej w kopercie i wrzucenia tej koperty do urny. Liczą się tu ze 100 proc. udziałem w wyborach, uprawnionych do głosowania, kontrola bowiem wyborców została tak szczegółowo zorganizowana, że „nikt nie ośmielił się” nie wziąć udziału w „wyborach”.



Na zdjęciu naszym t. zw. „purpurowe wzgórze”, będące świętością narodową Chin z grobem twórcy nowych Chin Sun Yatsena, które zostało zajęte przez wojska japońskie.

Zajęcie Nankinu

A cóż dopiero u tych, którzy tej dobrej woli nie mają, lub u tych, którzy z obcęgami i dźwigniami podchodzą do silnika, by przy nim coś majstrować, coś poprzekręcać i poprzesztawiać...

Wtedy z najlepszej konstytucji można uczynić instrument wciąż w biegu zacinający się, marnujący niepotrzebnie paliwo, mający ruchy spowolnione, jeśli nie grzęznący wreszcie w bezruchu...

Mamy wszystkie dane, by z naszych sił wykrzesać olbrzymią energię. Mamy doskonałą opokę ustrojową, na której możemy wszystko zbudować. Trzeba tylko, byśmy się skupili i zorganizowali dla odpowiedniego wykonywania tego, co nam przykazuje konstytucja.

Bo od tego wszystko zależy: tempo rozwoju, walka ze słabością i — zwycięstwo siły.

Kiedy Stalin w towarzystwie Woroszyłowa, Mołotowa i innych wybitnych osobistości sowieckich przybył do swego lokalu wyborczego, znajdującego się w obrębie Kremlu, został on entuzjastycznie powitany przez licznie zgromadzony tłum. Nawiasem mówiąc, żaden z „wojowników sowieckich” nie mógł głosować na siebie samego — albowiem ich własne okręgi wyborcze znajdują się poza Kremlem. Z chwilą nastania ciemności, większość wyborców oddała już swe głosy, jednakże pomimo to liczne tłumy gromadziły się w pobliżu lokalów wyborczych, ażeby przysłuchiwać się wynikom częściowych wyborów, podawanych przez radio (ATE).

Stan gospodarczy Polski

Pocieszające cyfry

Powolny - ale stały wzrost wytwórczości przemysłowej i konsumpcji

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych” zamieszczono tabelę, obrazującą stan gospodarczy Polski. W tabeli tej znajduje się szereg ciekawych liczb.

Wzamy najpierw produkcję. Oznacząc stan produkcji przemysłowej liczbą 100 otrzymamy dla roku 1935-36 następujące wskaźniki: wskaźnik ogólny 66 i 72, stan produkcji dóbr t. zw. wytwórczych 61 i 71, a w końcu stan produkcji dóbr spożywczych 72 i 75. Co oznaczają te wskaźniki? Oznaczają one, iż produkcja artykułów potrzebnych do dalszego wytwarzania, jak np. maszyn, w roku ubiegłym poważnie wzrosła. Wzrost również notujemy w stosunku do dóbr, tj. artykułów spożycia.

Za rok bieżący obliczeń wskaźników jeszcze nie ma. Jednak w omawianej tabeli znajdują się wskaźniki odnoszące się do poszczególnych miesięcy od stycznia do września włącznie. Biorąc więc pod uwagę trzeci kwartał, tj. lipiec, sierpień i wrzesień — otrzymujemy następujące wskaźniki: dobra wytwórcze (odpowiednio) 94-98-100, dobra spożycia 72-82-83, jeżeli chodzi o wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej, to wyrażał się on liczbami 84-89-90. Jak widzimy liczby za okres omawiany wykazują bardzo znaczny wzrost produkcji przemysłowej w naszym kraju w roku bieżącym. Niewątpliwie, iż w obecnej chwili nawet jeśli osiągniemy poziom produkcji przemysłowej we wszystkich jej gałęziach z roku 1928, nie może to nas zadowolić. Potrzeby bowiem kraju w zakresie uprzemysłowienia oraz w zakresie konsumpcji są tak duże, iż biorąc zwłaszcza pod uwagę przyrost ludności w ciągu ostatniego dziesięciolecia, wskaźniki naszej produkcji przemysłowej powinny daleko wybiegać poza poziom z roku 1928.

Interesujące są liczby dotyczące poszcze-

gólnych rodzajów wytwórczości przemysłowej. Jeżeli chodzi o dane za 10 miesięcy br., to węgla kamiennego wyprodukowaliśmy 29.648 tys. ton, wobec 23.716 tys. t., wyprodukowanych w analogicznym okresie roku ub. węgla brunatnego 143.000 t., wobec 102 tys. t. w roku ub. soli potasowych 4.100 tys. t., wobec 3.424 tys. t. w r. ub. Stali wyprodukowano w omawianym czasie 1.184 tys. t., wobec 949 tys. t., nafty 1210.000 t. wobec 1215.000 ton.

Gdy się omawia liczby produkcji przemysłowej, należy wspomnieć o niskim spożyciu w Polsce. W obecnych warunkach

handlu międzynarodowego możliwości eksportu nie są duże. Jesteśmy niewątpliwie o tyle w dobrym położeniu, iż ów niedorozwój spożycia w Polsce zawiera w sobie wielkie możliwości zbytu na artykuły przemysłowe na własnych rynkach wewnętrznych.

Dotychczasowe dane statystyczne wykazują więc, iż wytwórczość przemysłowa w Polsce, aczkolwiek pomalą — to jednak wzrasta. Wzrasta również i konsumpcja. Te dwa czynniki upoważniają nas do spojrzenia na rozwój omawianej gałęzi gospodarstwa narodowego z ufnością.

Uroczyste wręczenie nagród tegorocznym laureatom nagrody Nobla



Król szwedzki Gustaw V wręczył w Sztokholmie nagrody tegorocznym laureatom Nobla. Na zdjęciu naszym fragment z uroczystego posiedzenia jury nagrody Nobla w Państwowej Sali Muzycznej w Sztokholmie. W pierwszym rzędzie siedzą tegoroczni laureaci Nobla: Szent-Györgyi — Węgry (medycyna), Paul Karrer — Szwajcaria (chemia), W. Haworth — Anglia (chemia), C. Davison — Ameryka Północna (fizyka), oraz Martin du Gard — Francja (literatura).

25 miliardów dolarów

chce dać przemysł amerykański na ekspansję gospodarczą U. S. A. —

ale stawia Rooseveltowi twarde warunki

Związek 5.000 przemysłowców amerykańskich powziął w Nowym Jorku na swym walnym zebraniu jedynomyślną uchwałę przeciw chwiejnej polityce gospodarczej Roosevelta, zarządzeniem, krępującym swobodną inicjatywę oraz przeciw przymusowi, stosowanemu przez związki zawodowe. Przewodniczący Du Pont (którego córkę poślubił niedawno syn Roosevelta) zapewnił rząd, że wielki przemysł amerykański może stworzyć fundusz 25 miliardów dolarów (!) na ekspansję gospodarczą U. S. A., co po-

zwoli zatrudnić co najmniej 3 miliony bezrobotnych. Du Pont uzależnia to jednak od przyrzeczenia prezydenta Roosevelta — przystąpienia do stabilizacji w dziedzinie podatkowej, płac robotniczych oraz czasu pracy, co pozwoli na przeprowadzenie kalkulacji rentowności ewentualnie zainwestowanych sum.

W kołach zbliżonych do prezydenta Roosevelta, przyjęcie oferty tej uchodzi za pewne po ewentualnych modyfikacjach i uzgodnieniu z przedstawicielami świata pracy.

Bezrobotny czeka na pracę i chleb

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Z prac organizacyjnych Obozu Ziedn. Narodowego

OZN na wołyńskim odcinku robotniczym

Na zebraniu prezesów związków robotniczych w Równem, na którym przewodniczący sekcji robotniczej O. Z. N. Edward Leszczyński wygłosił referat o sprawiedliwości społecznej — uchwalona została znamienna rezolucja; czytamy w niej:

„Uznajemy Państwo Polskie, wywalczone trudem całego Narodu pod przewodnictwem Wielkiego Marszałka J. Piłsudskiego, za wspólne dobro wszystkich obywateli. W związku z tym pragniemy być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, nastawiać życie wewnętrzne Polski na styl i poziom Wielkiego Narodu, tworzyć cenne dziedzictwo pod każdym względem dla przyszłych pokoleń oraz odpowiednio warunki do ich dalszych wysiłków. Świadomi jesteśmy, że wskazania te realizujemy pod kierownictwem Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, wokół którego skupia się cały Naród. Jesteśmy świadomi, że w realizacji tych zadań główna rola przypada robotnikowi, rolnikowi i inteligencji pracującej, czyli światu pracy, i że ten świat pracy winien być przede wszystkim skonsolidowany i zorganizowany. Prawdziwą konsolidacją tego świata pracy, w celu zrealizowania sprawiedliwości

społecznej, oraz wywalczenie politycznej i gospodarczej potęgi Państwa, podjęto na odcinku pracowniczym Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych — stojąc na stanowisku deklaracji ideowej, przyjętej na ogólnokrajowym zjeździe Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych dnia 24 października 1937 roku.

Uznając za konieczne przystąpienie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych — w tym celu, postanowiono zwołać w najbliższym czasie w ciągu grudnia b. r. walne zebranie poszczególnych związków”.

Działalność O. Z. N. na Śląsku

W ubiegłym tygodniu odbyło się na terenie Śląska szereg zebrań Obozu Zjednoczenia Narodowego. W Nowej Wsi odbyło się miesięczne zebranie, poświęcone sprawom handlu i przemysłu. Obrady prowadzone były w duchu hasła „Swój do swego” i postanowiono hasło to zrealizować na terenie obwodu O. Z. N.

W Herbach Śląskich odbyło się powiatowe zebranie organizacyjne O. Z. N., na którym dokonano wyboru władz i ustalono program pracy. W miejscowościach Liniv.

Na fali plotki politycznej

STRONNICTWO ZACHOWAWCZE — FAKTEM

Całodzienne obrady organizacji politycznych zachowawczych, odbywające się w sali Resury Kupieckiej w Warszawie przy b. licznym udziale członków dotychczasowych ugrupowań zachowawczych, zakończyły się powołaniem do życia Stronnictwa Zachowawczego. Obradom przewodniczył sen. Leszczyński, referat polityczny wygłosił ks. Janusz Radziwiłł, gospodarczy prof. Krzyżanowski, organizacyjny prezes Wańkiewicz. W myśl uchwalonego statutu, na czele stoi Rada, składająca się z b. członków rządu, wszystkich senatorów i posłów wybranych, wszystkich senatów i posłów wybranych. Prezsem Rady został b. wojewoda poznański, hr. Biński. Zarząd Stronnictwa składa się z 32 członków, który się do piero ukonstytuuje. Istniejące dotychczas poszczególne organizacje zachowawcze zgłosiły jednomyślnie akces do nowego stronnictwa.

Dyskusja była bardzo ożywiona i poruszyła wszystkie aktualne sprawy. W wyniku jej uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że nowe stronnictwo, stojące na gruncie konstytucji, podkreśla znaczenie praworządności dla wewnętrznego rozwoju państwa.

POZNAŃSKI MAGNAT STRONNICTWA OD POLITYKI

Wobec pogłosek, jakoby w zjeździe Zw. Organizacji Politycznych Zachowawczych, miał wziąć udział poseł hr. Hutten-Czapowski, komunikując z otoczenia p. Hutten-Czapkiego, że wiadomość ta, nie odpowiada prawdzie. W skład komisji — małki, która w czasie zjazdu Stron. Zachowawczego ustaliła kandydatury władz nowego stronnictwa, wchodził: b. woj. Biński, Zdzisław Lubomirski, prezes Konopka, Bystachy Sapieha i Witold Bałowski.

SPRAWA GDAŃSKA — HASŁEM LUDOWCÓW WARSZAWSKICH

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Warszawie w dniu 13 bm., po referacie wiceprezesa NKW, Stanisława Mikołajczyka, powziął jednomyślnie rezolucję nast. treści: „Zebrani na zjeździe wojewódzkim delegaci oświadczają imieniem zorganizowanych chłopów województwa warszawskiego, że ani praw do Gdańska, ani plebsi ziemi polskiej nie ustąpią i praw swoich bronić będą do ostatniej kropli krwi”. Rezolucja bardzo ładna i konkurencyjna dla Stronnictwa Narodowego, które walczy o wpływy na wsł ujeżdżając konia tylko żydowskiego.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU.

— W niedzielę odbyła się w Ustroniu uroczystość wręczenia jednemu z pułków 2 karabinów maszynowych, ufundowanych przez firmę T. A. Brevillier Ska i A. Urban Synowie w Ustroniu na Śląsku i jej pracowników.

— Dotychczasowy kierownik wydziału administracji górniczej w ministerstwie przemysłu i handlu p. Witold Połowski został mianowany naczelnikiem tego wydziału.

— W poniedziałek przybył do Warszawy poseł do Izby Gmin p. George Landsbury, który przysięgł był po południu na półgodzinnej audyencji przez ministra spraw zagr. Becka. P. Landsbury zabawi w Polsce kilka dni.

Z ZAGRANICY.

— Sąd w Ludwigslust w Niemczech skazał 61-letniego właściciela restauracji Jurgensa z Webbelin, na 2 lata i 7 miesięcy więzienia za słuchanie niedozwolonych audycji radiowych z zagranicy przez dłuższy okres czasu.

— B. minister rolnictwa Turoji Selim Nélheame pasza Wezyr, zmarł w San Remo w wieku 86 lat.

— „Dresdner Nachrichten” donosi, że w dniu 29 listopada b. r. rozpoczęto wydawać ludowe maski gazowe mieszkańcom Drezn, Freitalu, Niedersedlitz, Raderberg. „Schlesische Zeitung” z Wrocławia donosi również, że w dniu 1 grudnia w godzinach przedpołudniowych w gmachu zarządu miejskiego rozpoczęto wydawać maski gazowe.

— Według pogłosek, kursujących w kołach politycznych Paryża, w końcu grudnia mają być w Rzymie podjęte rokowania handlowe francusko - włoskie, mające na celu ożywienie wymiany handlowej pomiędzy obu krajami.

Wiadomości gospodarcze

CO OBEJMIE MAŁA REFORMA PODATKOWA?

T. zw. „mała reforma” podatkowa, jak ją określił w ostatnim swoim przemówieniu wicepremier Kwiatkowski, ma być zrealizowana w niedługim już czasie. Odpowiednie projekty ustaw zostały już wygotowane i częściowo rozesłane samorządom gospodarczym do wyrażenia opinii.

Projekty te mają być wniesione na Radę Ministrów jeszcze w grudniu br., a następnie złożone do łaski marszałkowskiej.

Mała reforma obejmuje cztery ustawy, a mianowicie: ustawę o ulgach podatkowych dla inwestycji przemysłowych, głównie dla Centralnego Okręgu Przemysłowego; ustawę, nowelizującą podatek dochodowy, a w szczególności znoszącą podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych, dalej ustawę o obniżeniu opłat stemplowych od przeniesienia tytułu własności nieruchomości i wreszcie ustawę reformującą podatek przemysłowy, a zmierzającą do zniesienia świadectw przemysłowych.

Niektóre ulgi inwestycyjne i obniżenie opłat przy przeniesieniu tytułu własności nieruchomości będą mogły wejść w życie bezpośrednio po ogłoszeniu ich w formie ustaw. Projekty inne, a w szczególności projekt zniesienia świadectw przemysłowych, jako dający się wprowadzić w życie z początkiem roku kalendarzowego, byłyby realizowane najprawdopodobniej z dniem 1 stycznia 1938 roku.

WSTĘPNE PRACE DO POWSZECHNEGO SPISU ROLNEGO

W ostatnim czasie w opinii świata rolniczego oraz w prasie coraz częściej poruszana jest sprawa konieczności przeprowadzenia spisu rolnego w Polsce. W krajach zachodniej Europy posługiwanie się wynikami spisu rolnego uznane zostało za niezbędne zarówno dla auki i organizacji rolniczej, jak i dla ustalania wytycznych w polityce rolnej. W wielu państwach spisy rolne znajdują się obecnie w programie stałych badań statystycznych.

Stosunki rolnicze w Polsce nie znalazły dotychczas dostatecznego naświetlenia źródłowego w formie powszechnego spisu rolnego. W roku 1921 został co prawda przeprowadzony spis gospodarstw rolnych równocześnie ze spisem ludności, badania te miały jednak bardzo wąski zakres, nie objęły całego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wartość zaś otrzymanego materiału była dość problematyczna wobec ukrywania właściwego rozmiaru gospodarstw przez ludność. Poza tymi zastrzeżeniami dane roku 1921 są już dość przestarzałe. Od tego czasu nie przeprowadziliśmy spisu o charakterze rolniczym, wobec czego Polska należy do tych bardzo nielicznych krajów, które nie brały udziału w przeprowadzonym w r. 1929-30 światowym spisie rolnym.

Zmierzając do realizacji sprawy powszechnego spisu rolnego dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego powołał ostatnio specjalną Komisję do prac przygotowawczych, która znajduje się w stałym kontakcie z ministerstwem rolnictwa i reform rolnych. Po ukończeniu prac wstępnych Główny Urząd Statystyczny zwrócił się do wszystkich zainteresowanych instytucji i osób z prośbą o współpracę w przygotowaniu tego poważnego zadania.

POLSKA SIEĆ HANDLOWA ZWOLNA OPLATA CAŁY ŚWIAT

Poważną przeszkodą w naszym handlu morskim był dotychczas brak bezpośredniego połączenia Gdyni z szeregiem portów Ameryki. Obecnie trudność ta została usunięta.

Polska Agencja Morska mająca swoją siedzibę w Gdyni uzyskała szereg przedstawicielstw do wszystkich portów Ameryki, do portów tych firma wysłała bezpośrednio konsumenty. Są to porty: Guatemala, Honduras, Salwador, Panama, Kolumbia, Kuba, Haiti, Jamajka, Kolumbia, Portoryko, Wenezuela, Zachodnie Indie Hol. Kuba, Meksyk, Kanada, Północna Brazylia.

ZA 1/2 MILIARDA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Według danych GUS liczba posiadających książeczki oszczędnościowe w Polsce na dzień 30-go września rb. wyniosła ogółem 4.205.580, z czego na Powszechną Kasę Oszczędnościową przypada 2.667.711, a na Komunalne Kasy Oszczędnościowe 1.537.869 po siadaczy książeczek oszczędnościowych. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych wyniosła na 30 września 1937 1.406.489 tys. zł. z czego w PKO 737.076 tys. zł., a w KKO 669.413 tys. zł.

TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

35)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

Willa była oświetlona, gdy państwo Gortnicki przyjechali, ponieważ pani Monika telefonowała od Zbyszyńskich, zawiadamiając służbę, że niedługo wróci do domu.

Gortnicki chciał się pożegnać, ale zauważył przez dwoje otwartych drzwi, że w małym saloniku przed kanapą stał okrągły stół, nakryty na dwie osoby i zaważał się — pomyślał, że prawdopodobnie Mona chce z nim porozmawiać.

Lecz pani Monika skinęła mu przyjaźnie głową i powiedziała, wyciągając dłoń:

— Dobranoc! Niech się pan wyśpi dobrze. Zdaje się, jutrzejszy dzień będzie wyjątkowo ciężki.

Uściskała lekko jej dłoń.

— A pani jeszcze... na kogo czeka?

W jej oczach przemknął cień zdziwienia.

— Tak, przyjdzie jeden pan... A więc do jutra... życzę powodzenia.

— Powodzenia?... Tak... dziękuję...

Trzymał się mocno poręczy, idąc po schodach; zacisnął szczerki z taką siłą, że mięśnie policzkowe nabrzmiały i napięły się jak mocno naciągnięte postronki. Wpadł do swojego pokoju, rzucił się z jękiem na łóżko, chowając twarz w poduszkę, ale po chwili zerwał się i pobiegł do łustra — a, tak, gdyby Monika go teraz zobaczyła, odleciałyby ją wszystkie wątpliwości, po tych dziko płonących oczach i kredowo bladej masce, wykrzywionej straszliwym cierpieniem, po znalazby od razu swojego męża...

Usłyszał hałas zatrząśniętych drzwi i uspokoił się w jednej chwili. Ale ta cisza wewnętrzna była złowroga i groźna jak cisza przed burzą.

Wysunął się z pokoju na schody. Ktoś przyszedł... Monika coś powiedziała... jakiś mężczyzna... Poznał po głosie — to był Stefan Zbyszyński!

Gdy wszystko ucichło, gdy żaden szmer nie świadczył o czyjejkolwiek obecności w tej części domu, zaczął ostrożnie schodzić na dół.

Dawał go okropny wstyd, ale już się nie mógł zatrzymać. Ominął dwa stopnie, o których wiedział, że trzeszczą, gdy się na nie stąpnie; przeslizgnął się przez pierwszy pokój, przez drugi i jak złodziej podkradł się pod drzwi, za którymi siedzieli Monika i Stefan Zbyszyński.

Usłyszał głosy obojga — nie krepowali się zresztą i nie starali się mówić cicho.

Uczuł nagie tchnienie takiego żaru, że w nim dech zaparło. Za chwilę doznał wrażenia, że jest uwiązany do pala nad płonącym stosem — nie mógł się ruszyć, dłuższy czas nie rozumiał, o czym mówiono w sąsiednim pokoju.

Ocknął się i posłuszny nakazowi wyższej siły, zajrzał przez szparę niedomkniętych drzwi: na wprost niego trzymając dłonie na poręczy fotelu, siedział Zbyszyński ze skupionym, uroczystym wyrazem twarzy, promieniującej dziwnym wewnętrznym spokojem; pani Monika robiła wrażenie podniecone. W tym momencie mówiła nie patrząc na Zbyszyńskiego,

—... ale pan ma prawo zapytać, dlaczego tak jest. Wytłumaczę wszystko, powiem szczerą prawdę, panie Stefanie...

Podniosł rękę przerywając.

— Pani Moniko, sądzę, że nie trzeba tłumaczyć, jakie znaczenie mają dla mnie pani słowa. Przyplaci-

łem wypadek prawie zupełną utratą wzroku... ale już nie przeklinam tego momentu. Stałem się innym człowiekiem i tylko w niczym się nie zmieniły moje uczucia dla pani. Przyszedłem spełniając życzenie pani, choć nie powinienem był tego robić. W każdej chwili może wejść mąż pani i znów wybuchnie awantura nieobliczalna w skutkach...

Młoda kobieta pochylała się i położyła mu dłoń na ramieniu. Gortnicki przyczajony pod drzwiami, zadrżał.

— Pan może być zupełnie spokojny, panie Stefanie — podjęła cicho. — Mam do pana pełne zaufanie i dlatego mogę powiedzieć, że człowiek, z którym byłem dziś u pańskiego ojca, wcale nie jest moim mężem, więc z tej strony nam nie grożą żadne przykrości. Nie wiem, kim jest ten pan, ale w każdym razie to nie Jul...

Zacząła opowiadać o zniknięciu Gortnickiego, którego powody dopiero teraz zrozumiała; o krytycznej sytuacji banku i o tym, jak Łazoński podsunął myśl znalezienia człowieka, mającego do powrotu Gortnickiego grać rolę dyrektora banku i jej męża. Mówiła coś bezładnie, utykała często i za każdym razem rozpoczynała przerwana mowę namiętnym podnieconym głosem, spadającym prędko niemal do szeptu.

Stefan Zbyszyński słuchał w milczeniu. Nie mógł widzieć wyrazu jej oczu, lecz był przekonany, że płoną.

Gortnicki już nie drżał — zastąpił w oczekiwaniu rozstrzygającego momentu. Już przeżył taką scenę, jednak wtedy dowiedział się tylko tyle, że Zbyszyński kocha się w jego żonie. Pragnął ze wszystkich sił zakończenia tej historii — wolał najgorzej prawdę od straszliwej męczarni nieświadomości.

— Zaprosiłam pana nie tylko po to, by wtajemniczyć w komedię, która się rozgrywa obecnie w banku i w moim domu. Ja pana bardzo lubię, panie Stefanie.

Gortnicki wstrzymał oddech.

— Strasznie boleję nad tym, co zaszło między panem a moim mężem... tym bardziej, że okropne niebezpieczeństwo, które pana dotknęło, było wynikiem bezpodstawnej niepoczytalnej zazdrości. Bardzo ciężko mi to mówić, panie Stefanie... lubię pana... jak brata... jak miłego młodszego braciśka... — Nagle jej głos zadźwięczał mocno. — Ale kocham tylko Julę. To jest okropne, prawda? Kocham go teraz więcej niż dawniej. Przyznaję się ze wstydem, że nie doceniałam do tej pory Julę ani jego uczuć. Zrażała mnie zazdrość i dlatego widziałam tylko ujemne strony charakteru Julę i jego usposobienia, ale teraz, gdy wyjechał, zrozumiałam, że miłość jest zawsze niesprawiedliwa, że zazdrość jest jedynie nędznym cieniem potężnego promiennego uczucia. Byłam ślepa, teraz widzę światło, widzę ogrom mojego uczucia i uczucia Julę!

Podniecała się coraz więcej, być może w tej chwili nie zdawała sobie sprawy, kto obok niej siedzi — mówiła, jak na spowiedzi, lecz zwracała się raczej do siebie, wyładowując niespokojne musujące myśli.

Gortnicki stał za drzwiami i przyciskał dłonie do gwałtownie bijącego serca, które, zdawało się,

chciało wyskoczyć z piersi. Nie mógł tu zostać dłużej. Pragnął się znaleźć w jakimkolwiek miejscu, gdzie wolno mu było coś powiedzieć na głos, dać upust szalonej radości, tarzać się, tańczyć, śmiać się lub ikać ze szczęścia.

Wycofał się od drzwi bez szmeru, jak gdyby się unosił w powietrzu. Lekkim krokiem wspiął się po schodach, wpadł do swojego pokoju i zaczął biegać z kąta w kąt. Zatrzymał się, mijając duże lustro, spojrzął na swoje odbicie i roześmiał się bez powodu — jak człowiek, którego ponosi szczęście.

Po chwili znów zaczął wędrować powtarzając bez końca.

— Mona... moja Mona...

Stefan Zbyszyński dawno opuścił willę Gortnickich, a pani Monika, walcząc daremnie z bezsennością, jeszcze długo słyszała głuche kroki człowieka tak niezwykle podobnego do jej męża.

Było jej trochę żal „manekina“, choć źródła tego uczucia nie mogła znaleźć ani zrozumieć. Myślała z pewnym strachem i niepokojem, że jutro ten człowiek musi ratować bank — nikt go nie zna właściwie, a ufają mu jedynie dlatego, że ma twarz i figurę Julę.

Kroki zadźwięczały głośnie, rozległ się stłumiony huk, jak gdyby okiennicy zatrząśniętej podmuchem wiatru.

Młoda kobieta leżała w łóżku, przysłuchując się stopniowo zanikającym hałasom i wreszcie zasnęła ze szczęśliwym uśmiechem i z myślą o Julę...

Gortnicki otworzył na oścież okno i oparł się lokciami o parapet, wchłaniając łapczywie ciepłe powietrze letniej nocy. Był moment, że chciał się udać do Moniki i wyznać całą prawdę, lecz rozsądek wziął górę — przede wszystkim musiał uratować silnie zachwiany bank i dopiero wtedy się zastanowił nad sposobem przeistoczenia się w jego prawowitego właściciela.

Teraz był tylko zmęczony... i szczęśliwy.

Niemal w tym samym momencie morze pochłonięło resztki „Baški“, zmiążdżonej górami lodu, który nagle ruszył; poszła na dno stalowa skrytka w kajucie Burzewicza, a razem z nią wszystkie dokumenty Juliana Gortnickiego.

Z grzmotami pękała powierzchnia lodowa, po niej biegi obryzmy czarne rysy; zawodził wiatr, śpiwając złowrogie pieśni nad niewielką grupą ludzi, rzuconych w podbiegunową, pół roku trwającą noc.

Niemal w tym samym momencie radiotelegrafista Galik powiedział wzruszając ramionami:

— Odbiorcza stacja jeszcze pracuje, szefie, ale bateria już jest na wyczerpaniu...

Do państwowego banku razem z Gortnickim jechała doktor Anna Karwicka, jako jego sekretarka osobista oraz prokurentka, w rzeczywistości zaś miała pomagać i czuwać nad człowiekiem odgrywającym rolę jej szefa. Siedziała w kącie blade i milcząca, od czasu do czasu obrzucając ukradkowym spojrzeniem tego, który był tak niewiarogodnie podobny do jej dyrektora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LEON SOBOCIŃSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzleje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

27)

Każdy Polak winien głos swój oddać za Polską, za tą Polską, o której to dalej mówił: Polonia semper fidelis (Polska zawsze wierna).

Niech żyje Polska!

Rada Ludowa Olsztyn.

I odtąd już, w miarę zbliżania się terminu głosowania, rozpoczęła się ohydna walka agitacyjna, pełna inwektyw, oszczerstw, szargania czci ludzkiej...

„Ostdeutsche Nachrichten“ w numerze z dnia 26 czerwca w plugawy sposób napadł na ks. prof. Rudolfa Nowowiejskiego, który na to zareagował sprostowaniem. Przyłączamy to sprostowanie w całości, gdyż ono najlepiej charakteryzuje, jakimi środkami posługiwali się Niemcy, by dopiąć swego celu.

Sprostowanie brzmi:

1) Nieprawdą jest, jakoby został kupiony ze strony polskiej za 5000 mk. pensji miesięcznej, natomiast prawdą jest, że pracuję w interesie mych pokre-

wnych braci warmińskich z najgłębszego przekonania i otrzymuję od Komitetu tylko koszta na utrzymanie.

2) Nieprawdą jest, jakoby w restauracjach wygłaszał na pośmiewisko różne głupstwa. Prawdą jest, iż raz w gronie dawnych kolegów szkolnych z Wartenborka przy ogólnej wesołości przypominałem sobie dawne wspomnienia szkolne.

3) Skłamanem jest, jakoby w przemówieniach mych czynił, iż przysłał mi tu sam Ojciec św., jedynie zaznaczam wszędzie miłość i poszanowanie trzech ostatnich papieży dla Polski.

4) Skłamanem jest, jakoby własnych krewnych prześmiewał i od siebie odpychał. Prawdą jest, że zostałem przez nich najserdeczniej przyjęty wszędzie, gdzie przybyłem, bądź to w Skajbotach, Stawigudzie, Patrikach itd. Jeżeli kogo właśnie interesuje, gdzie doktorat mój uzyskałem, tego mogę odesłać do Akademii św. Tomasza w Rzymie (Dr. Phil) i do Uniwersytetu Gregorjańskiego tamże (lic. teol.). Profesorem natomiast byłem 4 lata przy niemieckiej szkole realnej Reinera w Wiedniu i przy polskim gimn. rządowym tamże; od 1 sierpnia 1919 r. do 1 lutego 1920 przy Gimnazjum Kujawskim w Warszawie.

Ks. prof. dr. Rudolf Nowowiejski.

O metodach walki prasowej możnaby więcej powiedzieć. Rozwydrzenie i rozbastwienie pióra doszło do zenitu. Nikt nikogo nie skarżył o obrazę, bo sprawiedliwość, spoczywająca w rękach sędziów Niemców, była iluzoryczna. Zresztą nie było czasu na włóczenie się po sądach.

Niekiedy ta walka prasowa, gdy spojrzymy na nią z perspektywy lat kilkunastu, miała przebieg

wręcz groteskowy. Dla charakterystyki tamtoczesnych dziejów, nie zawadzi przytoczyć, choćby takiego fragmentu, wskazującego na to, że najdrobniejszy nawet szczegół służył Niemcom, ażeby zohydzić stronę polską.

Postuchajmy, jak się broni „Mazur“, pismo dla Polaków wyznania ewangelickiego, przed zarzutami pism niemieckich. Czytamy w nr. 67 z dnia 17 czerwca 1920 r. Tytuł: „Głupie brednie białych i białaków niemieckich“.

„Nieomal prawie wszystkie kezeblaty niemieckie powtarzają za „Ostdeutsche Nachr.“ wprost głupie brednie o „Domu Polskim“ (dawniej Reichshof) w Olsztynie.

Piszą naprzykład, że Polacy na łeb na szyję pakują książki i akta i wywożą takowe do Warszawy. A czynią to dlatego, ponieważ po głosowaniu nie będą mieli dość czasu do uciezki.

Dalej, że w „Domu Polskim“ panuje nieład i nieporządek, że niejednemu zanosi się na obrzydzenie. Wszystkich tych głupich łobasów, którzy powtarzają za swoim wodzem Worgitzkim tak bezczelnie kłamstwa, proszę z mej strony bardzo grzecznie, ażeby zechcieli zwiedzić nie tylko „Dom Polski“, ale nawet hotel p. Zawisłewskiego w Szczytnie i dawniejszą „Ostmacht“ w Olsztynie, a przekonają się naocznie, jaki panuje ład i porządek. Gdy Polacy zakupili od p. Bayera „Reichshof“, to od smrodu i brudu wytrzymać nie było można.

Co się tyczy ceny, — pisze „Mazur“ na odlew, — że Polacy mieli dać 450.000 marek, to się panowie grubo mylicie, gdyż prawie tyle dali Polacy na wypranie brudów niemieckich, a drugie tyle zarobił p. Bayer.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Siodmy dzień procesu Czarnockiego w Gdyni

Wczoraj rozpoczęły się zeznania świadków odwodowych

Ostatnim świadkiem przesłuchanym przez sąd w poniedziałek był — jak donosiliśmy — Komisarz Rządu w Gdyni p. mgr. Franciszek Sokół.

Po wydaniu przez świadka opinii o Czarnockim, adw. Wedegis zadał p. Komisarzowi Rządu pytanie następujące:

— Czy pan wojewoda uważa za błąd, błąd polityczny aresztowanie starosty powiatu kartuskiego?

Sąd pytanie to uchylił.

WE WTOREK

Dzień wczorajszy wypełniły dalsze zeznania świadków — w drugiej ich liczbie również zeznania pierwszych świadków odwodowych.

Sw. Kurek, adw. w Kartuzach, opisuje poziom stopy życiowej Czarnockich. B. starosta kartuski prowadził skromny tryb życia, żona jego co najwyżej 3 miesiące bawiła w ciągu roku poza Kartuzami. Zdaniem świadka Czarnocki subsydiował organizacje społeczne i polityczne.

Sw. Zofia Borszewska, żona dyrektora gimnazjum w Kartuzach przynajmniej, że żona starosty dawała jej kilkakrotnie

RÓŻNE SUMY NA CELE PW I WF

z funduszu dyspozycyjnych Czarnockiego. Borszewska przypomina sobie, że Czarnocka była raz w kasynie gry w Sopotach i przegrała 10 zł. Fakt ten wywołał niezadowolone u Czarnockiego.

Sw. Władysław Maliński, urzędnik starostwa płacił drobne sumy za druki w Drukarni Kartuskiej. Pieniądże otrzymywał od starosty.

Sw. Jasiński, dyr. „American Scantic Line” był w Czarnockich i w zasadzie potwierdza poziom stopy życiowej, określony przez poprzedniego świadka.

BYŁ ŻYCIE CZARNOCKICH NIE BYŁ WYSTAWNY.

Czarnocka narzekała niekiedy na swój budżet — sardynek na przyjęciach nie było. W Krynicy staroscina była również skromna.

Sw. Łojewska, komendantka PWK omawia sprawę 3.000 zł wpłaconych przez tę organizację na budowę obozu w Borowie. Pieniądże te, w żółtej kopercie otrzymał Czarnocki od komendantki głównej PWK w jej obecności. Łojewska widziała, jak starosta udał się z budowniczym Gołuskiem do swego gabinetu i wówczas spostrzegła, że kopertę miał w ręku Gołuski.

Budownicy zresztą po tym fakcie nie upominali się więcej o pieniądze na budowę obozu, mimo, że dawniej czynił to wielokrotnie.

Ponieważ w toku zeznań tego świadka Czarnocki zaczyna sobie przypominać wiele nowych szczegółów, prokurator zadaje podświademu pytanie, dlaczego szczegóły te przemilczał podczas badań u sędziego śledczego. Czarnocki twierdzi, iż w toku prowadzenia śledztwa był przybity moralnie i fizycznie, w rezultacie czego dażył jedynie do najwcześniejszego zakończenia nuczonych badań.

Świadkowi dalsze pytania zadaje prok. Mojkowski:

— Czy pani mieszka w jednym domu z Czarnocką?

Sw.: — Tak!

Prok.: — Czy rozmawiała pani może ostatnio z p. Czarnocką na temat koperty z pieniędzmi?

Sw.: — Wykluczone!

Kończąc zeznania świadek stwierdza, iż Czarnocki ostrzegał komendantkę P. W. K. przed bud. Gołuskiem jeszcze przed ujawnieniem faktu zaginięcia kwitu na 3.000 zł wpłaconych rzekomo Gołuskiemu (który — jak wiadomo wyparł się tego faktu — przyp. red.).

Sw. komisarz Dudziński, komendant pow. policji w Kartuzach stwierdza, że Czarnocki nie miał dużego zaufania wśród podwładnych. Poufne sprawy załatwiał Czarnocki przez komendanta P. P., prosząc go kiedyś o

INWIGILOWANIE GOŁUSKIEGO.

Komendant PP. zwrócił w swoim czasie uwagę starosty na rozrzucony tryb życia urzędnika Repińskiego, (który popełnił samobójstwo) zauważając, że Repiński... zapalał w kawiarni papierosa 20-złotówka.

Na urzędnika tego pierwszy uwagę zwrócił kom. Dudziński, meldując Czarnockiemu o zachowaniu się defraudanta.

O zaginięciu kwitu na 3.000 zł z biurka w starostwie Czarnocki policji, ani komendantowi nie doniósł.

Dalsze zeznania kom. Dudzińskiego odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

Sw. Schmidt, kupiec, przyznaje, że w latach 1933 i 34 komitet parafialny pomocy bezrobotnym, w którym świadek pracował dostał kiedyś z KKO 800 zł na bezrobotnych. Na cele polityczne nigdy żadnych pieniędzy od nikogo, a tym bardziej od Czarnockiego nie otrzymał.

Oskarżony zadaje świadkowi szereg pytań odnośnie prowadzonej akcji wyborczej przez kupca, usiłując mu przypomnieć o kolicznosci, w których rzekomo dał mu 150 zł na wybory.

Świadek stwierdza stanowczo, iż pieniądze tych bezwzględnie nie otrzymywał, w efekcie czego podenerwowany

CZARNOCKI ZARZUCA ŚWIADKOWI Kłamstwo.

co wywołuje reakcję zarówno ze strony prokuratora, jak i przewodniczącego sądu.

Sw. Bolesław Jabłoński, kpt. w s. s., dawny komendant powiatowy PW, otrzymywał tylko kwoty przewidziane w budżecie Komitetu PW i WF. Pieniądże brał z kasy komunalnej — zawsze za pekewitowaniem.

Sw. Karadunowski, kpt., był również komendantem WF i PW w Kartuzach. Poza sumami budżetowymi dostał raz od Czarnockiego około 100 zł na wyjazd delegacji do Spawy. Z jakiegoś to funduszu — świadek nie wie. Z podręcznej kasy starosty dostał kiedyś drobną sumę, którą później zwrócił.

Poza sumami budżetowymi dostawał pewne sumy z Funduszu Bezrobocia na wykonywanie prac na stadionie itp. Dotacje te wprowadzał do swego budżetu.

W Kartuzach panowało przekonanie, że Czarnocki jako starosta wszechwładny mógł wiele pomóc organizacjom, to też często uciekano się do niego po pieniądze. Z jakim skutkiem — tego świadek nie wie.

Sw. Lubiński, inspektor szkolny przypomina sobie, że na oświatę szkolną czy na dożywianie dzieci otrzymywał inspektorat pieniądze, nie może jednak ustalić z jakich to było funduszy i od kogo: czy od starosty, czy z kasy Wydziału. Świadek pracował na terenie powiatu krótko, osobiście pieniędzy od Czarnockiego nigdy nie pobral.

Po krótkiej przerwie w rozprawie zeznaje sw. Strzelkowska, sekretarka Feliksa Lewińskiego w Kartuzach. Sekretarka spaliła z własnej inicjatywy kopie list (przekazów) zawierających spis produktów, wydanych bezrobotnym.

Na zapytanie biegłego insp. Galotzyego świadek wyjaśnia, że były to listy wystawiane na nazwisko kupca Lewińskiego i, że były to jedynie kopie.

Po przejrzaniu Strzelkowska zniszczyła wszystkie kopie przekazów za okres r. 1931 i 1933.

Poza swoimi obowiązkami biurowymi sekretarka Lewińskiego prowadziła również

księgi kasowe BBWR.

Sw. Stefan Handzlik, malarz pracował (jako bezrobotny) przy remoncie starostwa w r. 1933. Dostał najpierw 100 zł przekazem skarbowym, później 341 zł gotówką od Zaborowskiego, reszty w sumie 50 zł nie otrzymał.

Zaborowski powiedział malarzowi, że „nie jest dzieckiem” i nie powinien o pieniądże te się upominać — jak to należało rozumieć tego świadek nie umie wytłumaczyć.

Jak wyjaśnia na zapytanie obrony biegły, w aktach sprawy uwzględniono jedynie sumy pokwitowane przez malarza (niższe — około 240 zł.).

Sw. Maciejewska, nauczycielka prawie dwa lata spędziła w domu Czarnockich, jako wychowawczyni dzieci. Czarnoccy prowadzili z dniem świadka bardzo skromny tryb życia, oszczędzali na każdym kroku. Czarnocka często chorowała. „Dożynki” robiono w domu — dobrze, lecz tanim kosztem.

Kosztowniejsze stroje dostawała p. Czarnocka od swoich rodziców, inne szyla sama.

W Jastarni na letnisku życie było również skromne.

Sw. Muchniewski, nac. wydz. społ. p. l. Urz. Woj. w Krakowie, dawniejszy starosta w Tezewie

NIE WIE NIC O NAKAZIE ROBIENIA OSZCZĘDNOŚCI NA CELE POLITYCZNE Z FUNDUSZY PRZEZNACZONYCH NA BEZROBOTNYCH.

Dalsze przesłuchanie świadka odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Słuchany w charakterze świadka p. wicewojewa pomorski Szczepański stwierdza odnośnie wymienianego w procesie okólnika, wydanego w roku 1934 przez ś. p. Zgrzebnioła, ówczesnego naczelnika opieki społecznej przy Urzędzie Woj. Pom., że wydanie takiego okólnika leżało w kompetencjach śp. Zgrzebnioła. Świadek zaznacza, że dowiedziawszy się o okólniku, interweniował u woj. Kirtiklisa, a to z powodu



w domu - krem
na ulice - krem
do biura - krem
przez cały dzień
KREM
UNIwersalny



J. S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ

zbytniego liberalizmu tego zalecenia, który pozwalał na dowolne dysponowanie wymienionymi w okólniku sumami. Dalsze zeznania p. wicewoj. Szczepańskiego odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Po wznowieniu jawności pan wicewojewa oświadcza, że zna Czarnockiego od 34 r. Wydaje o nim dobrą opinię jako o gospodarzu powiatu i o człowieku. Czarnocki był jedynym starostą, którego świadek poznał najlepiej. O opinii, którą o osk. wyrażał woj. Kirtiklis w czasie urzędowania na stanowisku wojew. pomorski, świadek nic nie słyszał.

Zdziwienie na sali wywołało ponowne pojawienie się na sali not. Krygowskiego, który przybył samochodem na rozprawę by przedłożyć Sądowi odnalezione w międzyczasie kwity, dowodzące, że

CZARNOCKI SPŁACAŁ RATAMI

zaciągnięty u Krygowskiego dług.

Świadek Gieysztor, dyrektor jednego z przedsiębiorstw portowych w Gdyni wyrażał w bankach gdyńskich pożyczki dla Czarnockiego. Były to różne sumy, zawsze zwracane. Dalej świadek opowiada o zabiegach przeprowadzanych w sprawie zmiany środka zabezpieczającego w stosunku do oskarżonego po jego aresztowaniu — na kaucję. W dalszym ciągu zeznań sw. Gieysztor stwierdza, że kiedyś w rozmowie b. woj. Kirtiklisa wydał dobrą opinię o oskarżonym.

Na zapytanie prokuratora, jak świadek tłumaczy sobie poprzednią dobrą opinię b. woj. Kirtiklisa z obecną złą, wyrażoną w zeznaniach, złożonych przed sędzią śledczym świadek Gieysztor oświadcza: — Sprzecznosc tę tłumaczę sobie po prostu charakterem p. Kirtiklisa.

Następnie Sąd odczytuje korespondencję prywatną, wymienianą między sw. Gieysztorem a Czarnockim. W korespondencji tej m. in. sw. Gieysztor proponował Czarnockiemu przyjazd do Gdyni (porzucenie służby państwowej — przyp. Red.), obiecując mu pomoc swoją — komisarza m. Gdyni mgr. Sokola, wicekomisarza inż. Szaniawskiego i dyr. Kollatha.

Następnie Sąd wykluczył jawność dla wysłuchania zeznań świadka, dotyczących szczegółów urzędowania Czarnockiego jako starosty, oskarżony bowiem w przyjacielskich rozmowach zwierzał się świadkowi z wewnętrznych spraw służbowych. Po wznowieniu jawności sw. Gieysztor zeznaje, że wie on o tym, iż Czarnocki toczył wojnę ze Schabem, uważając go za współodpowiedzialnego za system Kirtiklisa. Dalej sw. stwierdza, że Czarnocki nie miał zaufania do biegłego Galotzy'ego, który był wobec niego nieprzychylnie usposobiony. Po aresztowaniu Czarnockiego — jak zeznaje świadek — P. Wojewoda Pomorski Min. Raczkiwicz w rozmowie miał wydać dobrą opinię o oskarżonym z pierwszych lat administracji na Kresach Wschodnich.

W związku z tą opinią, prokurator wniosł o

odczytanie listu P. Wojewody Raczkiewicza z dnia 19. II. 1937 r., w którym P. Wojewoda pisze o fakcie zbyt późnego wyliczenia się Czarnockiego z funduszy publicznych. Decyzję w sprawie wniosku prokuratora Sąd wyda później.

Dziś staną ostatni świadkowie, między nimi żona b. star. Czarnockiego.

Splaszony koń poniósł furmankę pod pędzący pociąg zginął woźnica — pasażerka ranna

Onegdaj na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Brodnica a Tama Brodzka, pociąg towarowy najechał na furmankę, powozoną przez 55-letniego gospodarza Marcina Kędzińskiego, który jechał w towarzystwie 39-letniej Bronisławy Dworzniakowej. Wskutek zderzenia, wóz został rozbity i woźnica, którego uderzył brankard w głowę, legł trupem na miejscu. Dworzniakowa odniosła szereg ran drapanych ciała, na szczęście nie groźnych. Przyczyną nieszczęścia było sploszenie się konia, który — stojąc wraz z wozem przed przejazdem — poślizgnął się na ostatniej chwili i to wprost na pociąg.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia 1937 r. o godzinie 9-tej rano, w dniu Imienin i pierwszej bolesnej rocznicy pogrzebu, odbędzie się w kościele Najśw. Panny Marii

nabożeństwo żałobne
za spokój duszy

śp. Dra Teofila Zegarskiego
dyrektora gimnazjum

o czym zawiadamiają

Członkowie Koła Rodzicielskiego Gimnazjum D-ra Teofila Zegarskiego oraz Grono Przyjaciół.

Gdynia, w grudniu 1937. 8599

Straszny wypadek na „Pułaskim”

Wskutek nieostrożności mechanika sześciu pracowników poparzonych wrzątkiem

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj na stojącym w porcie gdyńskim i przybyłym zaledwie w przeddzień z dalekiej podróży morskiej s/s „Pułaskim”, polskim transatlantyku linii Gdynia—Ameryka.

W czasie postoju statku w porcie przeprowadzano prace w maszynowni „Pułaskiego”.

Wczoraj około godz. 10 przed południem podczas pracy w kotle nr. 5 trzeci mechanik Perzanowski wskutek nieuwagi przedwcześnie usunął pokrywę węża kotłowego, co spowodowało wylew wrzą

cej wody o wysokiej temperaturze. Woda ta przed usunięciem pokrywy na kotle powinna być wypompowana.

Wskutek wylewu wrzątku sześciu pracowników doznało ciężkich poparzeń.

Najcięższe poparzone został mechanik Perzanowski i palacz Petera. Pogotowie ratunkowe, wezwane do portu opatrzyło sześć ofiar wypadku.

Perzanowskiego, Peterę i dwóch innych pracowników przewieziono do szpitala. Stan Perzanowskiego jest bardzo ciężki, jednak niebezpieczeństwo życia jego nie zagraża.

Przedświąteczna propagandowa sprzedaż dorszy

W każdym domu na stole wygillijnym smaczna i tania ryba morska

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso — wysyła paki zapas starczy, w porozumieniu z firmami posiadającymi dorsze

CHŁODNIA RYBNA W GDYNI

po cenie stałej

zł 50,— (pięćdziesiąt)

za jedną skrzynię 50 kg dorszy, z opłatą dostawą do każdej stacji kolejowej na terenie całej Polski.

Wyszczególnieni odbiorcy otrzymują od ceny stałej zniżki i płać za skrzynię:

zł 45,— (czterdzieści pięć)

klasztorzy, plebanie, hotele, pensjonaty, jadalnie, szpitale, sterczynie, zakła-

dy wychowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia itp.:

zł 40,— (czterdzieści)

sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spódzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zbierają zamówienia od swoich klientów na rybę w gillijną.

zł 35 (trzydzieści pięć)

płać hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesięciu) skrzyń dorszy.

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 1250 oraz 1778 wysyła dorsze po otrzymaniu pieniędzy przekazem pocztowym



— Ze Związku Pań Domu. W środę, dn. 15 bm. o godz. 17 odbędzie się bezpłatny pokaz robót ręcznych jak poduszek, firanek obrusów itp. Członkinie i gości zaprasza Zarząd. Herbatka — Czytelnia.
W piątek, dn. 17 bm. o godz. 17 ostatnie zebranie przedświąteczne.

Swetry

damskie, męskie, dziecięce w ostatnich nowościach, po przystępnych cenach poleca

Pawilon Pończoch

Toruń, Król. Jadwigi 12/14.

8238 Przyjmują asygnaty „Kredytu“

— Zniżona opłata pocztowa w okresie przedświątecznym. Przypominamy, że z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku można wysłać przez pocztę za opłatą 5 gr. życzenia o ile wyrażone je najwyżej w 5 słowach, nie licząc podpisu ani daty. Życzenia te mogą być wysłane na pocztówkach lub w listach w stanie otwartym.

Również przypominamy, że produkty żywnościowe najtaniej przesyłać można w paczkach żywnościowych. Przykładowo podaje się, że opłata za paczkę żywnościową do 8 kg na odległość do 100 km wynosi 50 gr. Szczegółowych wyjaśnień udzielają wszystkie urzędy i agencje pocztowe - telekomunikacyjne.

GORSETY

WYGODNE W NOSZENIU I ELEGANCKIE POLECA

ANNA BINIEK, Szeroka 27.

— Naczelna Organizacja Inżynierów oddział pomorski zawiadamia, że dnia 16 bm. (czwartek) o godz. 19.30 w sali Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu wygłoszony będzie referat kol. inż. Zygmunta Sławińskiego, delegata Rady Głównej N.O.I. z Warszawy na temat: „Założenia i Wszelkiego Kongresu Inżynierów we Lwowie“.

Równocześnie zarząd donosi, iż w piątek, 17 bm. odbędzie się w Bydgoszczy druga część odczytu inż. Sławińskiego. Na powyższe odczyty zarząd zaprasza członków i gości. Wstęp bezpłatny.

Naistarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna **Franciszek Seidler**, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

— Z Towarzystwa Restauratorów w Toruniu. W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu kol. Fr. Dzięgielewskiego przy ul. Żeglarskiej nr. 15 plenarne zebranie Towarzystwa. O punktualne przybycie wszystkich pp. członków uprasza Zarząd.

Trwałą ondulację

pod 100% gwarancją wykonuje tylko **KONRAD KANT** Podgórze-Toruń, telefon 27-26.

— Poświęcenie i otwarcie składnicy Pom. Związku Pszczelarzy. Dziś w środę 15 bm. o godz. 12 w lokalu własnym przy ul. Krzyżackiej nr. 3 nastąpi poświęcenie i otwarcie składnicy Pomorskiego Związku Pszczelarzy pod nazwą „Paseka Pomorska“.

Sensacyjny proces w Toruniu

Jutro w czwartek 16 bm. w toruńskim Sądzie Okręgowym rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko b. naczelnikowi wojew. wydziału komunikacyjno-budowlanego inż. Kazimierzowi Maćkowskiemu, oskarżonemu z art. 286 i 287 kodeksu karnego. Rozprawa trwać będzie dwa dni. W

Dwa samochodowe karambole na ulicach Torunia

W ub. poniedziałek, 13 bm. wydarzyły się w Toruniu dwa wypadki, karambole uliczne.

O godz. 11.20 Szuski Marian, szofer zamieszkały w Chełmży jadąc samochodem osobowym na rogu ulic Gruczyńskiej i Szosy Chełmińskiej najechany został z tyłu przez samochód ciężarowy f-y Czesław Niedbalski z Bydgoszczy. Siłą uderzenia samochód Szu-

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 15 grudnia

Artyści plastycy pomorscy w „Pomorzance“

(s) Dzięki uprzejmości właściciela „Pomorzanki“ p. Szwieca, artyści plastycy pomorscy będą mieli sposobność przed Gwiazdką pokazać toruńskiej elicie kulturalnej swój dorobek w dziedzinie sztuki.

Uprzejmość p. Szwieca tym bardziej zasługuje na wyróżnienie, że daje on górną salę bezpłatnie, czym dowiódł, że sztuka nie jest obca jego uczuciom, i że nie obojętny mu los braci artystycznej, która, niestety w stolicy Pomorza nie może znaleźć lokalny, gdzieby się mogła szerzej wypowiedzieć swymi pracami.

Tak więc w nadchodzącą niedzielę ujrzymy pokaz prac naszych malarzy. Sądzić należy, że społeczeństwo toruń-

skie gremialnie pośpieszy na jej otwarcie, czym da dowód zrozumienia dla najwyższych wartości kulturalnych.

Pokaz ten tymbarziej godny jest parcia, ile że dochód z tej imprezy będzie przeznaczony na rzecz Pomocy Zimowej.

Przygotowania do tej wystawy regionalnej są w pełnym toku pod kierownictwem organizatora i jej gospodarza art. mal. p. Waluka.

Na wystawie tej, jako rzecz zupełnie w Toruniu nowa, będzie się mieścić specjalny kącik starych dzieł sztuki, czym się niewątpliwie zainteresują miłośnicy antyków.

A więc, pamiętajmy o nadchodzącej niedzieli, w Pomorzance.

Dziś F. A. Ossendowski wygłosi odczyt p. t. „Tragedia Słonecznej Krainy“

Dziś we środę, dnia 15 bm. znany współczesny pisarz polski i zamilowany podróż-



Znakomity pisarz i podróżnik **Ferdynand Antoni Ossendowski.**

nik Ferdynand Antoni Ossendowski przyjeżdża do Torunia i wygłosi w ramach wieczorów literackich Towarzystwa Czytelników Ludowych w Toruniu interesujący odczyt p. t. „Tragedia Słonecznej Krainy“. Ossendowski zdobył sławę światową książką „Przez kraj bogów, ludzi i zwierząt“ (1923), znaną chyba wszystkim, o przygodach w Azji Środkowej podczas wojny mongolsko-

chińskiej i rządów barona Unger-Sternberga. Utwory Ossendowskiego najliczniej z żyjących literatów polskich są tłumaczone na najrozmaitsze języki. Do roku 1933 (według katalogu wystawy: „Książka polska zagranicą w językach obcych“) przelożono utworów: 20 na język angielski (11 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a 9 w Anglii), 16 na język czeski (m in. zbiorowe wydanie pism wybranych), 15 na język hiszpański, 13 na język niemiecki, 13 na język francuski, 11 na język węgierski, 7 na język włoski, 5 na język holenderski, 4 na język duński, 4 na język chorwacko-serbski, 2 na język fiński, a po jednym na języki: bułgarski, japoński („Lenin“) i botewski.

Interesujące i barwnie ujęte książki Ossendowskiego z wyprawy podróżniczej przez Afrykę „Piłmienna północ“, „Pod smaganiem samumu“, „Niewolnicy słońca“, szereg utworów ulubionych przez młodzież jak „Życie i przygody matki“ lub historyczne „Lisowczycy“, „Pod polską banderą“ (fragmenty słyszeliśmy nadane latem roku bieżącego w Rozgłośni Pomorskiej) oraz życia powojennego, jak „Pięć minut po północy“, cieszą się również w kraju i w Toruniu szeroką popularnością. Można się spodziewać, że odczyt, z którego dochód autor przeznacza na doniosły cel oświatowy biblioteki T. C. L. w Toruniu, zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność. Słuchaczy pociągnie zagadkowy temat (nie zdradzamy treści), będący owocem pracy nad nową książką naszego pisarza.

Początek odczytu o godz. 19.30 w auli gimnazjum im. Kopernika.

Walka o „płynne złoto“ Ameryki

tematem nowego filmu Roubena Mamouliana

Słynny twórca filmów „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“ i „Wielkomięskie ulice“, Rouben Mamoulian jest dziś w Ameryce jednym z największych reżyserów.

W Ameryce znana jest rzeczą, że jeśli Mamoulian reżyseruje wogóle, musi to być obraz, który pociąga go szczególnie czy to przez wzgląd na temat, czy też na niezwykle ciekawe możliwości realizatorskie. Film, który skłonił go do powrotu do Hollywood, posiada obydwa te czynniki.

„Płynne złoto“ — taki bowiem tytuł nosi ostatni film Mamouliana, okazał się filmem wielkiej klasy. Zainteresowany niezwykle pięknym tematem, włożył weni całą duszę. Zapal jego udzielił się także wszystkim wykonawcom, a dobrał sobie on, jak zwykle zespół znakomity. W „Płynnym złocie“ zobaczymy zatem aktorów tej miary co Irenę Dunne, bohaterkę „Bocznej ulicy“, Randolpha Scotta, Dorothy Lamour, słynną z filmu „Król wa Dżungli“, Charlesa Bickforda, Elisabeth Patterson i Bena Blue, a poza tym cały szereg świetnych odtwórców w epizodach i wielkie tłumy statystów. Film bowiem „Płynne złoto“ był od początku zaprojektowany na wielką skalę, otrzymał więc nie tylko wielkiego reżysera, ale i godną jego talentu oprawę.

Emocjonujące sceny walki o naftę to „płynne złoto Ameryki“, przewijają się na tle dziejów miłości dwojga ludzi.

AS	KINA	SWIT
Burzliwa młodość	Stawka o życie	
MARS	Przygodny romans i Będzie zawsze moja	ARIA
„Więzy miłości“		

KALENDARZYK

Środa, 15. 12. — Waleriana.
Czwartek 16. 12. — Fuzeblusa.
Piątek, 17. 12. — Łazarza.



REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Środa, 15. 12. — Przedstawienie K. P. W. — godz. 19-ta.
Czwartek, 16. 12. — „Zemsta za mur graniczny“ — godz. 20-ta.
Piątek, 17. 12. — Próba generalna ze sztuki „Ludzie w hotelu“.

ESPLANADA

pod nową dyrekcją.

Od dnia 16 grudnia b. r. całkowita zmiana programu

SALA DOBRZE OGRZANA.

ARTYSTYCZNIE URZĄDZONY
COCTAIL-BAR OTWARTY DO RANA.

Z piątków Uniwersytetu Poznańskiego w Toruniu

Ostatni „piątek“ z serii przedświątecznej odbędzie się dnia 17 bm. (jak zwykle o godz. 19.30 w auli gimnazjum im. Kopernika). W zastępstwie prof. Jedlickiego, który zaniemógł, mówić będzie w tym dniu znakomity znawca związków kulturalnych polsko-włoskich prof. U. P. Roman Pollak na temat „Stosunki włosko-polskie w ich dziejowym rozwoju“. — Uroczysta inauguracja serii dr. giej, która obejmie kilkanaście odczytów, odbędzie się w piątek, dnia 15 stycznia.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

SPRAWOZDANIE Z DNIA 14 BM.

Urodzenia: podoficer zaw. Antoni Grzesiuk — córka Zofia; podoficer zaw. Marian Kuss — córka Adamina; robotnik Józef Jankowski — córka Zenona; robotnik Franciszek Domagański — córka Teresa; inż. leśnik Witold Kowalczewski — syn Marek.

Śluby: robotnik Alojzy Figurski — Władysława Wiśniewska.
Zgony: Stanisława Wiśniewska, z d. Skonieczka, Żembowo pow. Lipno lat 25; Gertruda Ignatowska z d. Willangowska, Kochanowskiego 11, lat 28; Antoni Zalewski, Dobrzelewo pow. Lipno, lat 55; Urszula Banaszak, Sobieckiego 57, 3 tygodnie.



Zebrań zarządu głównego Stow. Urzędników Państwowych

W dniu 12 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy udziale 40 członków zarządu gł. z całego kraju.

Na posiedzeniu omawiano sprawę Kongresu Pracowniczego, a w szczególności tezy jakie mają być przedstawione na Kongresie. Ponadto przedyskutowano sprawę nowej ustawy uposażeniowej.

Zebrani zastanawiali się również nad kwestią podatku specjalnego domagając się całkowitego zniesienia go.

Balet polski w Londynie

Balet polski, pozostający pod dyktando dr. Arnolda Szyfmana i Bronisławy Niżyńskiej, po ukończeniu serii przedstawień w Paryżu, wyjechał do Londynu na cztery tygodnie.

Występy baletu polskiego odbywać się będą w Teatrze Covent Garden, który jest nie tylko pierwszym teatrem w Londynie, lecz cieszy się sławą jednego z największych teatrów w Europie. Próby na scenie Covent Garden rozpoczęły się w poniedziałek dnia 13 bm. Premiera odbędzie się w czwartek dnia 16 bm.

Wystawa Wyczółkowskiego w Poznaniu

W ostatnich dniach grudnia w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta zostanie wielka wystawa pośmiertna Leona Wyczółkowskiego, urządzona z okazji pierwszej rocznicy jego śmierci.



S. P.

Stefan Strohmenger

kapitan pomiarów artylerii

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Wilnie, dnia 4. XII. 1937 r.

Pogrzeb odbył się w Wilnie, w dniu 7 grudnia br. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele garnizonowym w Toruniu, dnia 16 grudnia o godz. 9-tej.

8585 Dowódca i Oficerowie Dyonu Pom. Art.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 14 grudnia 1937 roku

Dowizy

Belgia 89.70	88.88	89.52;	Berlin 212.07	212.11;
Gdańsk 100.—	100.20	99.80;	Amsterdam 293.55	294.27
292.83;	Kopenhaga 117.75	118.04	117.46;	Londyn 26.37
26.44	26.30;	Nowy Jork 5.27	5.27	trzy
osme	5.28	pięć osmych	5.26	jedna osma;
Nowy Jork kabeł	5.27	pięć osmych	5.28	siedem osmych
5.26	trzy osme;	Oslo 132.40	132.73	132.07;
Paryż 17.92	18.07	17.77;	Praga 18.51	18.58
18.46;	Sztokholm 136.05	136.38	135.72;	Zurych 122.00
122.30	121.70;	Wiedeń 99.20	98.80;	Mediolan 27.85
27.65;	Helsinki 11.67	11.70	11.84;	Montreal 5.23
5.25	trzy czwarte;	Tel Aviv 26.44	26.30.	

Tendencja niejednolita.

Waluty:

Belgi belg.	89.88	89.45;	Dolary amerykańskie 5.27	5.24
i pół;	Dolary kanadyjskie 5.27	5.24	i pół;	Floreny holenderskie 294.27
292.55;	Franki francuskie 13.07	12.87;	Franki szwajcarskie 122.30	121.50;
Funtów angielskich 26.44	26.28;	Guldenny gdańskie 100.20	99.80;	Korony czeskie 17.80
17.00;	Korony duńskie 118.04	117.20;	Korony norweskie 132.73	131.75;
Korony szwedzkie 136.33	135.40;	Liry włoskie 21.60	20.80;	Marki fińskie 11.70
11.25;	Marki niemieckie 118.00	115.00;	Szylingi austriackie 89.20	88.20;
Marki srebrne 130.00	126.00;	Tel Aviv 26.20	25.05.	

Akcje

Bank Polski 108.00;	Węgiel 26.25	26.00	26.25;
Lilpop 59.00	59.25;	Norbiln 64.50;	Ostrowiec seria b. 48.50;
Starachowice 30.75	31.00.		

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe

4 i pół proc. wewnątrzna 59.75;	3 proc. inwestycyjna pierwsza emisja 75.75	serie 88.00;	3 proc. inwestycyjna druga emisja 74.25	serie 85.00;
3 proc. konwersyjna 64.00;	5 proc. kolejowa 62.25;	4 proc. prem. dolarowa 40.38—40.50;	4 proc. konsolidacyjna 62.25—62.00—61.13	ost. drobny;
4 i pół procent.				

Poznańskie seria 1 58.50; 8 proc. ziemskie dolar. kupon 107.14; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 57.75—58.00; 5 proc. Warszawy 1938 rok 66.00 1936 rok 66.00 i ćwierć; 4 i pół obl. Warszawy 1926 r. 55.00 5 i pół obl. Warszawy 7 emisja 60.30; Dla pożyczek nieco słabsza, dla listów mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 14 grudnia 1937 roku

Zboże

Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 21.50; owies pierwszy standart 40 ton 21.—; ceny orientacyjne bez zmiany — ogólnie usposobienie słabe.

Obroty: żyta 857, pszenicy 328, jęczmienia 30, owsa 155.

Ogólny obrót: 2275,6 ton.

Programy radiowe

Środa, dnia 15 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka — płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół, 11.40 Kaprysy Paganini'ego — płyty, 11.55 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.05 Audycja południowa, 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne), 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 „Grudzień” — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych, 16.00 Skrzynka językowa w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego, 16.15 W pantonie muzyki — wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów, Reportaż Witolda Hulewicz, 17.00 „Radio a obrona państwa” — odczyt, wygłosił kpt. Mieczysław Wargala, 17.15 Mniej znane balety w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana, 17.50 „Zniesienie i obraz” — pogadanka, wygłosił Marian Elle, 18.00 Wiadomości sportowe — 18.10 Lekkie melodie skrzypcowe — płyty, 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 „Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum” —

Restauracja dworcowa w Tczewie pod nowym zarządem

W dniu wczorajszym restaurację dworcową kolejowego w Tczewie objął nowy dzierżawca, p. Waclaw Leopold. P. Leopold był przez ostatnie lata kierownikiem restauracji kolejowej głównego dworca w Gdańsku. Jest on rutynowanym fachowcem w branży gastronomicznej, tak, że nowoobjęta przezeń placówka niewątpliwie prowadzona będzie na wysokim, europejskim poziomie.

Podczas swego kilkuletniego pobytu w Gdańsku p. Leopold zakorzenił sobie szczerą sympatię miejscowej Polonii, dla której restauracja dworcowa, jako lokal polski, jest miejscem zebrań i spotkań towarzyskich. Na nowej placówce życzymy p. Leopoldowi najlepszego powodzenia.

obrazek z powieści Józefa Mortona „Spowiedź”, 19.20 Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera w wykonaniu Anieli Słomińskiej, 19.35 „Determinizm a zasada wyłączonego środka” — (odczyt II-gi) wygłosił prof. Jan Łukasiewicz, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Współczesni kompozytorzy operetkowi — płyty, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Stefana Askenazego — fortepian, 21.40 Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana w opracowaniu Juliana Tuwima, 22.16 Kalejdoskop — audycja rozrywkowa, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

11.40 Muzyka kwartetowa — płyty, 13.00 Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Mikulicza, 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty, W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.10 Program na jutro, 18.15 Pogadanka społeczna, 18.30 Artykuł koloraturowe — płyty, 18.25 Rozmowa z dziełami przeprowadził Zofia Bogusławska, 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza, 20.00 Bydgoszcz na naszej falie, W przerwie koncertu opowieść dr. Teodora Brandowkiego pt.: „O cudzie św. Barbary”, 23.00 Tańca i piosenki — płyty.

Jak po gwiazdkę to proszę wstąpić również i do

Władysława Kulerskiego

GRUDZIĄDZ, Rynek nr. 13.

Wielki wybór ładnych i tanich podarków,

jak złote pióra, albumy, notesy, kalendarze, ołówki, obsadki, książeczki z obrazkami dla dzieci, powieściowe, malowane i wiele, wiele ładnych i tanich przedmiotów praktycznych.

858r

MEBLE

S. Segalewicz

Hurtownie Przedstawicielstwa Detalicznie

Wielki wybór dobrych mebli jak: sypialnie, jadalnie, nokoje dla panów, kuchnie, meble pojedyncze, meble wyścielane

Telefon 26631 GDAŃSK Münchengasse 23/25

Dobrze prosperujący sklep mebli

w najlepszym położeniu Gdańska, obrót ca. G. 180.000.— do wydzierżawienia przy równoczesnym objęciu mebli. Można też utworzyć własną firmę. Potrzebna gotówka G. 60.000. Oferty pod nr. 1718 do „Gazety Gdańskiej”.

8510

Najstarszy chrześcijański skład futer w Toruniu

„Futro”

Maria Bohuszeviczowa

ulica Szeroka 25. I. ptr. Tel. 24-28. Warszawa, Puławska 41, m. 6.

POLECA

Kajwytworniej! Kajsolidniej! Kajtaniej!

Gotowe modelowe futra stale na składzie

Wykonanie zamówień według najnowszych modeli paryskich. — Pracownia na miejscu i w Warszawie pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych

Praktykanta (tkę)

z dobrym charakterem pisma (kaligrafia) z wykształceniem najmniej 6 klas szkoły średniej, wzgl. szkoła handlowa, na 3-miesięczną bezpłatną praktykę (później płatną) od zaraz potrzebny(a).

Zgłoszenia z dołączeniem własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisami świadectw przedkładać:

Zarząd Gminny Tczew - Wieś w Tczewie ul. Kościuszki nr. 10. 8598

Sąd Grodzki w Bydgoszczy IV. N. 41/25.

UCHWAŁA

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Fabryka Tektury i Papieru, właśc. Jan Kłosowski, zwołuje się ogólne zebranie wierzycieli upadłego dłużnika Jana Kłosowskiego w Bydgoszczy, na dzień 14 stycznia 1938 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy sala nr. 26 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie zarządcy o stanie upadłości.
- 2) Zbadanie dodatkowo zgłoszonych pretensji.
- 3) Sprawa odwołania dotychczasowych członków wydziału wierzycieli i wybór nowych.

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1937 r.

Sąd Grodzki. (8593)

Narzędzia dla dzieci

poleca

A. BINIEK

Toruń, Królowej Jadwigi 20

Telefon 1374. 820.

Powszechne zadowolenie Klienteli jest najlepszym gwarantem naszej obsługi! — Zapraszamy do obejrzenia aparatów wszystkich czołowych wytwórni

UNION 7



nie nowatorski super z „okiem elektrycznym”

K. Lewandowski

Toruń, ulica Szeroka 30 telefon 20.55

ZDROWIE TO SKARB

UŻYWAJ ZATYM

ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROZACH:

Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	2,50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczowych, wątrobowych, żółtaczce	2,50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3,60
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatorzeniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA” KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 8482

Reklama dźwignia handlowa.

OZDOBY

ośmiokątne

Podarki gwiazdkowe

Pocztówki świąteczne i noworoczne

Szachy klubowe

Karty do gry 8487

Pióra wieczne

Gry towarzyskie i td.

poleca najtaniej

A. Marasiński


Toruń

naprzeciw kościoła garniz.

Lapraszamy na demonstracje rewelacyjnych

PHILIPSA

na rok 1938



Bernard Wojewski

Wajherowo, ul. Sobieskiego 2, telefon 237.
Filii: Gdynia, ul. Starowiejska 26, telefon 93 57
Pack, ulica Pokoju 12, telefon 56. 8517

Targi Gwiazdkowe rozpoczęte

Palta — ubrania — mundurki i płaszcze szkolne — kurtki — spodnie — artykuły męskie najtaniej

A. Zieliński

TORUŃ

Różana 4 przy Żuku Cezara Kredyt na asygnatę.

Chiromantka

Grafologin z Wiednią przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parte lewo. Ceny niskie. 8526

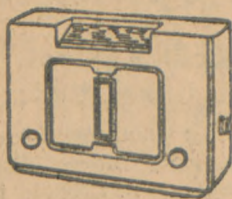
Do akt Km. Nr. 1378/37. (8584)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, urzędujący w m. Grudziądzu przy ul. Budkiewicza Nr. 9, obwieszcza, że na dzień 26. I. 1938 r. godz. 13. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Łasin karta 341 i 346 własność Hipolita i Franciszki Kuźdowicz, położonego w Łasiniu.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik: (—) St. Lewicki.



SUPER PHILIPSA

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
J. MACIEJEWSKI

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 12
Telefon 18-16

Wpłata zł 24.—

Raty mies. zł 24,10

8497

Bezpłatne badanie
lamp radiowych!

SPRZEDAŻ

TRYKOTY SWETRY

demskie, męskie i dziecięce
Duży wybór
welon 7579
pończoszniczych
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na navenaty

Lameta

oboiłkowa, paczka 4 grosze
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8362C

MEBLE

solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie 2620
BORECKI, Toruń
Leglarska 27, tel. 1251

Mydła

proszki, płaty, środki do
czyszczenia metali
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8362C

Darmo

odajemy naczynia kuchenne
kupującym z nas towary
kolonialne. St. Paweł-
iewicz, Toruń, Szczytna 17.
8410

Szczotki

rotory, sidol, pasty, sku-
rzawki 8361
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8362C

Rumy

raki, koniaki, likiery, wina
oleca po cenach znizonych
**Jamulski, Toruń, War-
zawska 6.** 8545

Dom

z rzeźnictwem (kompletne
urządzenie) sprzedam razem
ub oddzielnie. Fr. Biern-
owski, Grudziądz, Toruń-
ka 29. 8583

Nożyczki

przyłtywy, żyłki, pilniczki,
pincetki 8361
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8362C

Nafta

silnopłomienna 1 litr. tylko
35 gr. **Hurtownia Kapczyń-
ski, Toruń, Szeroka 35.**
8220C

PIECE
przenośne

różnej wielkości i ko-
lorów dostarczają
tanio

Zakłady Przemysłowe
M. Krenski Sp. z o.o.
Gdynia, ul. Gdańska 15,
telefony 2630 i 7231.
8406

Polecam:

makę, ospe-
kaszę, pierwszo-
rzędne kawy,
herbaty i
wszelkiego rodzaju
towary
kolonialne
w wielkim wyborze

Mieczysław Zakrzewski
WEJHEROWO
ul. Mickiewicza 7.

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Motoryzacja

Motocykle lekkie i cięższe
już nadeszły, dogodne wa-
runki. Zamówienia przy-
muje Katarfias, Toruń, tel.
1447. 8586

Maszynę

do pisania „Orzeł” jak no-
wą sprzeda Katarfias, To-
ruń, tel. 1447. 8586

Kasetki

wszelkie podarki gwiazd-
kowe
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
8362C

Banany staniały!!!

Z pierwszego transportu
chrześcijańskiej dojrzewalni
bananów
poleca tanio 7881
W. Żuniewicz
Toruń, Chelmińska 4

Kto szuka podarku gwiazdkowego
Niech spieszy do Kalamajskiego



Kojtaniej:
Pończochy, Trykoty, Bielizna,
Sorsety, Szale, Rękawiczki,
Zemperki, Berety, Gorebki,
Chustki do nosa, Krawaty,
Szelki, Robótki i inne podarki
gwiazdkowe. — — — Kredyt na asygnaty.

Okazja 8559

Futra męskie i damskie,
kryształy, radia, maszyny
do pisania i t. p., ma-
lo używane przedmioty.
DOM KOMISOWY
Gdynia, Święto-
ańska 79
Zakup Sprzedaż
Przyjmują do komisowej
sprzedaży.

RADIO

aparaty, nowe okazyjne
detektory w nowoczes-
nych skrynkach z chro-
mowanym okuciem, repe-
racje i zestrzajanie tanio,
dogodne warunki.
ELEKTRO - RADIO
Toruń, Piekary 22. 8300

Parkiety

wiórkuje, cyklinuje i fro-
teruje, wataje okna na
zimę
F-a „POLSZYB”
zakład czyszczenia okien
parkietów. Wł. Adam
Piórowski, Gdynia, Ant.
Abrahama 20. telef. 20-92.

Najtrafniejsze sądy

KAISER'S
KAFFEE

nagrodzone będą 110 nagro-
dami ogólnej wartości
G. 750.-

Prosimy wziąć udział w naszym
Konkursie!

Warunki konkursu uzyskać można
we wszystkich naszych filiach rów-
nież na żądanie bezpłatnym listem.
Kaiser's Kaffee - Geschäft
Hasło: Preisauschreiben
Danzig - Langfuhr
zakończenie konkursu:
31-go grudnia 1937 roku



KAISER'S KAFFEE
GESCHAFT

Na gwiazdkę!
poleca wielki wybór

ZABAWEK
wózki dla lalek
wózki dla dzieci
po najniższych cenach
M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNĄ 4
8484

Gilzy - Bibułki

dopapierosów przodujących
fabryk poleca najtaniej skład
tytoniowy Alicja Poltyno-
wicz, Toruń, Królowej Jad-
wigi 22. 8503

Zabawki

swetry, bieliznę ciepłą, weł-
nę, po znizonych cenach.
Czesław Deutsch,
Toruń, św. Katarzyny 12,
Kościszki 9. 8485

pierniki

Najlepsze
toruńskie, lorn piernikowy
i wafłowy poleca A. Rost,
dawniej
Herrmann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4,
hurt. detal. 7846C

Z powodu likwidacji

restauracji Dworcowej w
Tczewie sprzedam gablotki
do ciasta i pap erosów, i
kasę rejestracyjną, i bard,
i magiel, z bufcy, lózka
i wszystkie sprzęty do pro-
wadzenia restauracji, wszy-
stko bardzo tanio, tylko
dnia 15. XII. 1937 r. do
godz. 12-tej. Restauracja
Dworcowa Tczew. 8597

Fajki angielskie

Orlika, Petersona, Wem-
bletona poleca korzystnie
skład tytoniowy Alicja Pol-
tynowicz, Toruń, Królowej
Jadwigi 22. 8503

BOLE!
reumatyczne
i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS
ZIMNA I
NIEPOGODY
OSMOGEN
GASECKIEGO
MASZ PRZECIWN-
REUMATYCZNA
PEŁN PRZECIWNREUMATYCZNY
DO KĄPIELI „OSMOGEN”
KOJĄ TE BOLE

KUP 10

Zarząd Miejski
m. Torunia

Wydział Budownictwa kupi
używany **kocioł wodny**
centralnego ogrzewania o
powierzchni od 7-10 m².
Oferty z podaniem ceny
i opisem kotła należy zula-
szać do Wydziału Budow-
nictwa pokój 40, do dnia
20. XII. 1937 r.

ZGUBY

Zgubiony
dowód osobisty, wystawio-
ny przez gminę Kętrzyno,
pow. Kartuszy, na nazwisko
Stanisław Jankowski, unie-
ważnia się. 8588

Zgubiony

paszport zagr., wystawiony
przez Kom. Gen. R. P. w
Gdańsku, na nazwisko Szu-
lim Perce Śmietana, unie-
ważnia się. 8590

Zaginął pies

wyżeł (polowczyk) brzo-
wobiałe łaty. Proszę od-
dać za wynagrodzeniem:
„Pasamon” Bydgoszcz, Pro-
menada 69, telefon 1667.
8595

ROZNE

Warsztat ślusarski

Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29
wykonuje: konstrukcje
żelazne oraz wszelkie prace
wchodzące w zakres ślu-
sarsstwa. 7864M



RATUJE WŁOSY
zapobiega wypadaniu
DAJE PIĘKNĄ
bujną fryzurę

Zaprowadzony
przedstawiciel

fachowiec z branży ko-
lonialnej, poszukiwa-
ny. 8591
J. Tobias & Co
Gdańsk.

Astrolog!

Przepowiadam z daty uro-
dzenia, ręki, kart. **Tczew,**
Krótka 6a, (Hala Central-
na, p. Reinkego). Pozostaje
do 12 stycznia. **Kamiński.**
(Cena od 2 zł). 8596

Udzielam

tanio korepetycji
ekcji
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na torte-
pianie. **Adamska, Toruń**
Sukiennicza 4. 9606 C

Wykonujemy

roboty stolarskie budow-
lane i meblowe, szybko i
tanio firma „**PEDAB**”
Toruń, Koszarowa 15/17.



— Dziś chyba do dentysty nie pójde...

OGŁOSZENIA

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.	
Dla poszukujących pracy i nektrologi 25 proc. zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polki, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guidnach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.	

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	3,00 zł	
Z odnośnikiem do domu	3,50 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	3,40 zł	
Pod opaską	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,52 zł; przez gońca	2,00 zł
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1,75 zł	
Z zagranicą	4,00 zł	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeseżki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WITTE, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAŻA!

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, do upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia też nie zobowiązują Administracji do uwzględnienia o ile ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Femoralnej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.